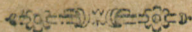


PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO — POLITYCZNY

ROKU SZÓSTEGO CZĘŚĆ XII.

GRUDZIEN 1787.



ZAWIERA w SOBIE.

- I. Obraz Patriotyzm Narodowy dziwnie
interesujący, czyli dokładniejsze u-
wiadomienie, o Szkołach Industryal-
nych w Czechach Kar. - - - 1076
- II. Dzieła Fryderyka Wielkiego rok
trzeci ciąg dalszy (- - - 1788.
od kar. - - - 1011.
- III. Uwagi okazujące łatwość gruntowną
w otworzeniu Czystych Kopalń,
Warszeln, Manufaktur, i Transportów,
oraz podające sposób do udzielania
Mappy, Geometryczno-Geograficznej,
i Fizyczno Naturalney Kraiów Pol-
skich napisane, przez Jozefa Krome-
ra Polaka. - - - 1051.
- IV. Wojna między Portą i Moskwą - 1076.

NA Pamiętnika Historyczno — Politycznego można prenumerować przez cały Rok, ale biorąc poprzedzające w tymże Roku Tomiki. Prenumeracya na Rok cały jest Zł. 24. na poł Roku 12. Zaś bez Prenumeraty każdy Tomik (jeżeli nie jest jego cena wyznaczona) kosztuje Zł. 2. Gr. 15.

Można także odbierać to dzieło po całym Kraju przez Poczty, płacąc na Poczcie Warszawskiej, lub też na bliższej jakiej od swego domu na Rok Zł. 36. na poł 18. Prenumerujący, na Poczcie mogą odbierać Tomiki, gdzie się tylko znajdować będą, aby tylko przed końcem Miesiąca nadgłosili się względem tego do J. P. Zimmermanna Kontrolera Jeneralnego Poczty J. K. Mci.

Pamiętnik ten znajduje się odtąd we Lwowie w nowej Księgarni uprzywilejowanej Karola Pfaffa; w Krakowie u J. P. Drelinkiewicza Bibliopoli; w Lublinie u J. P. Galli w Rynku; w Poznaniu i Wilnie na Poczcie.



PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO—POLITYCZNY.

Roku Szóstego Część XII.

GRUDZIEN 1787.

I.

*Obraz, Patryotyzm Narodowy dziwnie
interesujący, czyli dokładniejszy w-
wiadomienie o Szkołach Inżynierskich
w Czechach.*

JUż przed tem (*) położyliśmy tu wiadomość o szkołach gminnych w Czechach, gdzie od niejakiego czasu młodzież Kraiowa, nie tylko nabywa wiadomości przyzwoitych stanowi swemu; ale też wprawia się razem do różnych robot użytecznych, tak dla nich samych

(*) Wrzesień kar: 818.



w przyszłości, iako też dla całego kra-
iu. Lecz że wynalazek ten łączenia
nauki zrobotą, i zaszczepienia industrii
w szkołach pospolitych, jest okoliczno-
ścią ważną dla wszystkich Kraiów, i go-
dną wielkiej uwagi, wszystkich Rząd-
cow, i Prawodawcow; przeto zarzecz-
fluszną osądziwszy opisać tu obszerniej,
szkoły te industrialne, i podać iak nay-
dokładnieyszy wzor takiegoż ustano-
wienia naszym Patryotom, do edukacyi
Narodowej iakimkolwiek bądź spo-
sobem przykładającym się.

Wynalazki, do powszechnego dobra
społeczności zmiierzające, i dla niey z
wielkim mogące bydź użytkiem; po-
winny bydź ze wszelką dokładnością o-
głaszane, i imię tych, którzy ich byli
początkiem, z wdzięcznością wystawia-
ne; gdyż oni prawdziwie są dobroczyn-
cami ludzkiego Narodu. A że praw-
dziwa wdzięczność wyciąga nietylko
wychwalania ich, ale też i przyprowa-
dzania do skutku tego; co oni na do-



bro ludzkie wynaleźli; przeto należy nietylko wiedzieć, o ich wynalazkach użytecznych, ale też i drogach, którymi do nich przyszli toż pożytkach, które przez nie sprawili. Wiadomości podobne są zawsze szacownym dla społeczności darem. I jeżeli przodkowie nasi godni są przygany, że tchnąc samym tylko duchem woijnym, byli wcale obojętni, względem takich okoliczności, i o nie wcale niebali; dla nas byłoby ostatnią nieflawą, gdybyśmy ich nie mieli brać na pilną uwagę, dopieroż nimi zupełnie pogardzali.

Naypiękniejsza myśl, która mogła być była przyiść do głowy iakiemu Pedagogowi, i która już dosyć szczęśliwie dała się przyprowadzić do skutku; a ile nam się zdaie, jest nayważniejszym wynalazkiem dla dobra społeczności, *jest to naszczepienie Induſtryi w szkołach gminnych.* Przez to (*), szko-

(*) zdaniem sławnego J. H. Campe.



dliwe leniſtwo ſzkolne, i ſzkodliwe przyzwyczajenie ſię w ſzkołach do bezczynności, wezmie koniec; zmyślne narzędzia dzieci, i ich ſpoſobność do uważania nie będą mogły być więcej przytępiane; przez to wrodzona ich ſkłonność do czynności, będzie wprawiona, wzmocniona, i ku użytecznym obiektom obrocona; a na koniec z ſzkoł tym ſpoſobem rozrządzonych, wyiſdzie generacya ludzi, która pilnością, uwagą, pracowitością, i inuſtryą tak ſię popiſywać będzie, iak więkſza część żyjących teraz ludzi niſzego ſtanu, zwykła ſię hańbić przez ſwoją ociężałość, leniſtwo, niezręczność, a nawet iakąs niby zwierzęcą nieczułość i niedbałość. „

„ Bardzo tedy dobrze mowi Pan *Campe* w dziele ſwoim, o *niektórych nieznaionych ſrzedkach pomnożenia inuſtryi*. „ Naſi dobrzy Rządcy i ſtatyſci, utyſkuiają bez przeſtanku na powszechny niedoſtatek, przemyſlnych pod-



danych. Nie darmo; ten niedostatek w wielu krajach bardzo wpada w oczy. Lecz coż też uczyniono dotąd, dla zaradzenia temu? wydano ustawy, zachęcane ludzi do doprawienia dawnych sposobów zarobku, i złączenia ich z nowymi; obiecano im tu i owdzie pomoc, a nawet i nadgrode: wszystko to dobrze i chwalebnie; tylko szkoda, że próżniactwo więcej może nad ludźmi, niż wszystkie zachęcenia do pracowitości; tylko szkoda, że zastrzałe przyzwyczajenie się do niestałego życia, leniwych postępów, nie może być inaczej przewyciężone, iak tylko przez lepsze nałogi, i stateczne a długie ćwiczenia.

Nieludźmy się tedy nadaremnie nadziejami? Generacya ninieysza ludzi dorosłych i letnich w tym punkcie, iak i w każdym innym — wyjąwszy niektóre rzadkie okoliczności i osoby — nie może być poprawiona. Chceli kto przelać Narod, ukształcić ludzi rozum.



nych, roztropnych, świadomych, pilnych, i statecznych, niech da pokoy letnim i dorosłym, a obraca pilność swoię do tey materyi, która może ie-
szcze bydź wyrobiona, gdyż się iesz-
cze niezastrzała. W szkołach tylko, a
nie gdzie indziey, Narod iaki może
bydź do indystryi, iak do kaźdey inney
moralney cnoty, przyzposobiony. Prze-
konywa otym przeświadczenie wśst-
kich wiekow, a osobliwie naszego. Do-
tąd szkoły nasze gminne właśnie były
dotego urządzone, żeby Kraiom ludzi
ociężałych, niedbałych, proźnujących,
i ledwie do czego zdatnych wydawa-
ły; i kto będzie śmiał przeczyć, że
skutek odpowiadał bardzo dobrze temu
zamiarowi? To powszechne doświad-
czenie powinno by nas konicznie napro-
wadzić na drogę, ktorey się należy
chwycić, ieżeli życzymy sobie przed-
sięwziąć ważne, i trwałe, ludzi i Kra-
iu poprawy. W szkołach to Rządecy!
w szkołach, Oycowie Narodu! w szko-



łach, albo nigdzie, założony byź musi
warsztat, ieżeli maia byź ludzie po-
prawieni, przemysł, kunszt, nauki po-
mnożone, i publiczna szczęśliwość Kra-
iu powiększona „

Na tę piękną myśl trudno nieprzy-
stać, i życzyby sobie trzeba, żeby
każdy uznał iey nader wielką ważność.
Ale czyż ona może byź, i czy iuż
ieft gdzie z pomysłnym skutkiem przy-
prowadzona do skutku? tak zapewne.
W Gettyndze i innych Hannowerkich
szkołach, iuż od niejakiego czasu sta-
raia się, nie tylko umyśle dziecinne o-
świecać, różnemi naukami, ale też rę-
ce ich, i ciało wprawiać do różnych
robot, do wielorakiego zarobku, i
przemysłu. Zaś w Czechach iuż od
7mu lat industria zaszczipiona ieft w
szkołach Narodowych, i zpomysłnym
skutkiem rozszerza się coraz bardziej.
Dziś znayduie się tam więcey niż 100.
szkoł gminnych, w których młodzież
naprowadzaia do industry, i przez róż-



ne roboty, siły ich do prac użytecznych przyspabiają. W Pradze samey między 23. publicznemi szkołami mieyskimi, są tylko ieszcze 4. w których robota ręczna nie jest połączona z nauką. Wiele tysięcy rąk zatrudniają tam, do roboty, do pomnożenia zasług i talentow, do poprawy stanu zarabiającego, i obyczajow naprowadzają. — Służna rzecz i ciekawa dla Patryotow naszych, przełożyć stan prawdziwy tego ustanowienia tak iak następuje.

Od roku 1774. ogłoszono było w Austryi różne ustawy, względem ustanowienia po kraiach Cesarzkich w Niemczech szkół gminnych. Lecz te ustawy rządu tchnąc duchem na owczas popołitym, zmierzały tylko do poloru i oświecenia samego umysłu dziecińskiego: Dyrektor generalny szkół Czeskich Proboszcz *Ferdynand de Schulstein*, byszac wszędzie rozchodzący się zarzut, że, przez ustanowienie szkół *Normalnych*, zamysłaią chłopow po-



robić uczonemi, a potem nikt nie będzie chciał orać, i nikt nie będzie chciał być rzemieślnikiem, powziął myśl wprowadzenia robot ręcznych do szkół gminnych.

Procz tego zważając niedostatek tych, którzy w szkołach gminnych uczą iak i uboństwo tych, którzy mieli płacić za nauczanie siebie, postanowił dać iak pierwszym, tak drugim, sposobność do zarobku, a przez to dogodzić wielkim ich potrzebom. Gdyż przy dalszym nauczycielow, i uczniow uboństwie, wszelka szkoła poprawa w całym kraju zdawała mu się być wcale niepodobna.

Do tego przyłączyła się jeszcze iedna pobudka, która ogarnęła całą jego duszę, to jest: ten godny mąż miał, tak w miastach, iak po wsiach wiele powodów do przekonania się o tey prawdzie, że bez pracy, bez roboty, i iakiey takiej sposobności prawie niepodobna utrzymać *Ustanowień opatrzenia*



ubogich za cel mających, gdyż uważał, że bez tego środka, co raz miało przybywać żebraków, i liczba ich tak miała urosć bardzo, iż żadne *Institutum ubogich*, i naywiększa nawet dobroczynność iaka, niebyłyby dostateczne do ich utrzymania. Ztąd powstała u niego ta maxyma; *ustanowienia robotne, są kamieniem probierskim prawdziwych ubogich*. To, i przekonanie, że polor narodowy od młodzieży tylko zaczynać się może pomyślnie, i że przez nią tylko pracowitość, industria, myśli wspaniałe, i oyczyzny miłość uczynić można narodowemi, były nayprzednieyszemi pobudkami do tego wielkiego przedsięwzięcia.

Ale iak to dzieło rozpocząć? iak tę myśl wielką przyprowadzić do skutku? tu to był sęk; tu bardzo trudny węzeł, którego rozwiązanie jest właściwą zasługą ku całej społeczności, wspomnianego. Proboszcza Ferdynan de Szulzšteyn. Jak wiele do iego sta-



wy należą Professor *Sextroh* w Get-tyndze i *Abbe Rezewitz*, toż inni uczeni, w to się tu niewdaiemy.

Nie tayne były Proboszczowi de *Szulsteyn* kosztowne ustanowienia, które końcem przyzwyczajenia dzieci do robot, i rzemioł różnych znajdują się tu i owdzie. Widział on między innymi w Halli bardzo pyszne Pedagogium i zastał w nim 12. uczniów; wielu nauczycielow, iednego inspektora, wiele warsztatow, do rzemioł, kunsztow. Lecz znał on ludzi, znał swoje publicum, i dla tego spodziewał się, że mógł prędzey cały swoy narod zrobić przemyślnym, niżeli sporządzić takie maszyny, i wystawić tak kosztowne budynki. W powfzechności o układach okazałych, i potrzebnych na to wielkich funduszach, ani tu można było myśleć, gdyż tylko znalazłyby były nieprzewyciężone przeszkody, i nakoniec mała bardzo część narodu, mogłaby z nich pożytkować. Bo lubo to



prawda, że w domach edukacyinych
 pedagogiach, i filantropiach, kiedy fun-
 dufz na to wystarcza, i są opatrzone
 w potrzebne narzędzia, i warsztaty,
 można młodzież wprawiać do robot, i
 probować do czego ma ochotę: iednak-
 że Proboszcz de *Szulsteyn* nigdy nie
 miał ochoty, do takich okazałych u-
 stanożeń, Gdyż go doświadczenie
 nauczyło, że pożytki tych instytutow
 nie wyrownywały nakładom, których
 wyciągaia; i że uczeń, który iakie rze-
 miośto obiera sobie na dalsze życie,
 w domu u oycy lub maystra, łatwo się
 może nauczyć roboty, i w rzemieśle
 postąpić, kiedy mu tylko w szkole o-
 czy otworzą, i iego siły, talenta, i rę-
 ce iakimkolwiek bądź sposobem prze-
 ćwiczają, i do roboty wprawiają. Co się
 tycze kunsztu i dobrego gustu był on
 przekonany, że uczniowie, którzy w
 szkołach w klasie budowniczey, mier-
 niczey, mechaniczney, i ryfowniczey
 praktycznie przeciwiczeni będą, z cza-



tem tyle, jeżeli nie więcej, dokażą iak owi, których sił i talentow po wszystkich warsztatach i krofnach doświadczano i probowano. Dla tego starają się, osobliwie w miastach.— które są naturalnem gniazdem, artystow, fabrykantow, i rzemieślnikow.— żeby uczniowie w wspomnionych matematyki odnogach mieli wprawę i cwiczenie; okazują im do przyszłych ich przedsięwzięć, powszechną prostą drogę, kunszt w machinach, i piękność w wzorach, prowadzą ich do warsztatow, tłumacząc im ich pożytki, i skład kunsztowny; każą im mierzyć, kopiować, heblem, młotkiem próby robić, budynki w modelach rozbierać, i znowu składać. W klasie rysowania dają im czuć i poznać piękność każdą, i proporcji w rysowaniu naśladować. Tak cwiczony i wprawiany uczeń będzie sposobnym do każdego kunsztu, do każdego rzemioła.



Wszakże na tym nie było ieszcze do-
fyc; główny zamiar był ten, żeby wło-
czonego prożniakow, i z niego powstające
uboctwo, żebranie i skażenie obycza-
iow podciąć w samym korzeniu, a na
to miejsce pracowitość, pilność, i każ-
dą obywatelską cnotę uczynić wrodzo-
ną iakoby skłonnością, namiętnością,
drugą iakąs naturą. Jeżeli na to iest
spofob iaki, tak powszechny, iak iest
złe w rzeczy samey; to każdy postrze-
ga to łatwo, że ustanowienie takie, nie
może bydz w domach prywatnych: a
że więkfsza część ludzi edukuje się w
szkołach gminnych; przeto te tylko
same iedynie, trzeba mieć zawsze przed
oczami, tylko względem tych czynić
układy. Tu gdzie mularz i naiemnik,
parobek, i dziewczka, i wszystkie osoby
z klasy zarabiaiącey przychodzą dla
poznania powinności swoich; tu powin-
ni się także uczyć, pracować, robić,
a to pracować, i robić z pociechą, i
przyzwoitą stanowi swemu zręcznością;



tu powinni kosztować owoców pilności, żeby z czasem dążyli wszystkimi siłami, do doskonałości w swej robocie; tu powinny im być okazywane, różne drogi zarobku, żeby wiedzieli, przez cokiędy rolnictwo niedostarcza im dostatecznej roboty— niedostatek załatać, i stan swoy polepszyćby mógł.

Co się tycze robot samych: te nie mogły być inne, iak tylko te, które mają związek z stanem, i przyszłym powołaniem uczniów; które o koło ięgo przyszłych zatrudnień zaczepiają; które nauczyciela od pełnienia powinności urzędu swęgo nie odciągają; do których narzędzia i materiały nie wielkich wyciągają kosztów, które nikomu nie szkoda, a zaś dla każdego są z pożytkiem, i z łatwością mogą być odbywane. Dla tego też, obieranie między temi różnemi robotami, kiedyby tylko miały wspomniane tu przymioty, musiało być zostawione nauczycielom, przełożonym szkół, gdyż oni mogą



wiedzieć naylepiey, które się zdażą naybardziey, dla człowieka prostego, do których ten i ow uczeń zdaie się mieć naywiększą zdatność, i do iakich może mieć sposobność, teraz lub w przyszłości, u siebie namieysca, lub w szkole.— W reszcie, oprócz tego wfszkiego, bardzo musiano przeftrzegać, żeby szkolne rozrządzenia, które tak sposob i zamiar uczenia, iako też porządek godzin przepisuia, dokładnie były zachowane. Gdyż chcieć stanowią szkoły indusdryalne z uszczerbkiem tych, które w narodzie sprawić mają oświecenie, byłoby z czafem szkodliwe dla indusdryi samey, gdyż ona tam, gdzie iest ciemno, nie utrzymuie się, do pieroż żeby się miała krzewić i wzrastąć.

Zeby zaś ducha indusdryi wzbudzić wszędzie, postanowił Proboszcz de Szuli strzedz się wfszelkiego przymusu, a na to mieysce zaostrzać miłość własną każdego dobrego obywatela; indusdrya
wyfta-



wystawiać z tęy strony, z którey okazie się bydź koniecznie potrzebnym środkiem do otrzymania każdego członka stanu; i dla tego, używać do swego końca nauki pod zmysły podpadaiącey, żywego wystawiania zysku, publiczney pochwały, nadgrody, i zapłaty, iako iedynych, i koniecznie potrzebnych środków dla ludzi zmysłami opatrzonych. Gdyż, mawia on, chceli kto mieć ludzi czynnych, to musi w to potrafić, żeby ich to interesowało; duchu industryi mali stać się narodowym, to trzeba lud wieyski, czyli młodzież wieyską do industryi edukować, a nie iak do pańszczyzny przymuszac; nauczyciele maią po szkołach industryi uczyć, to trzeba im okazać, że od tego zawisł ich samych lepszy stan, i pomyślność całej ich familii. Niech tylko rodzice, nauczyciele, przełożeni, uznają w tem swoy własny pożytek, niech tedy owe dy dowiaduią się o nadgrodach otrzymanych za pilność w sędztwie: *

Grudzień 1787.

Y y



wnet ocucą się z letargu, i wszystkich sił użycią dla otrzymania z fwey strony nedgrody.

Roztropność radziła tak że, żeby nie wyciągać od razu we wszystkim dokładności, dopieroż doskonałości. Kto siły iakie zbytęcznym obciąża ciężarem, wnet sam uzna że pod nim uстанą i robota zbytęczna, stanie się każdemu przykrą i nieznośną. Jak w innych, tak i w tey okoliczności, potrzeba było wprzod rozszerzenia światła przez szkoly, uczyć dzieci czytać, i postarać się dla gminu prostego, o xsiążkę powszechnie użyteczną; tych którzy się do tego ustanowienia mieli przykładać, odwieść od dawnego złęgo sposobu uczenia, i do nowego lepszego nałożyć ich nieiako. Zamyślił poprawy szkół, niemyśląc nawet ieszcze o industrii, wyciągał z początku dwoiakiey ostrożności: gdyby razem rownie nauki, iak industrią miano na oku, to z początku rozrywało by to nauczycielow, i może wcale od



swego urzędu odstraszało.— Do tego nawet zbywało na potrzebnych budynkach. Nauczyciel choć się gdzie znajdowała szkołka, mieszkał pospolicie z familią swoją, w tey samey izbie, gdzie się uczyły dzieci. Pierwszym tedy staraniem byź musiało, żeby postarać się o osobne mieszkania dla nauczycielow; a zrazu przedstawano na tem, że dzieci gminne tylko kilka godzin na roboty industryalne obracały, i wielkie dzieło rozpoczęło się w szkole przez wzbudzenie ochoty do pracy, i przyzwyczajenie dzieci do roboty. Potem dopiero starano się ducha industryi co raz bardziej ożywiać, i rozszerzać. Czy się zaś iedną lub więcej, tą lub ową robotą, w tey lub owey izbie, przez nienie lub więcej godzin miano zatrudniać: to musiano okolicznościom miejscowym, i rozsądkowi nauczycielow zostawić. Na tem zasada się wszystko, żeby przez to Narod był natchnięty duchem industryi. Ten duch powstaie



przez edukowanie młodzieży do industryi. Edukowanie zaś samo, dzieie się nie tak przez wielorakie, i bardzo różne, iak raczey przez użyteczne i wczesne cwiczenie naszych sił, i przez wystawianie dobrych wzorow i przykladow intereffuiących. Przez częste cwiczenie się w iedney iakiey robotcie, nabywa się łatwości odbywania iey, w krótszym czasie, zwiększym pośpiechem, zwiększą dokładnością, i doskonałością. Nie ten, który wiele i różnych rzeczy probował, ale który w iedney okoliczności cwiczył się często, wydaie dzieła na wybor.

Te to były maxymy, podług których J. X. de Szulsteyn myślał prowadzić swoje przedsięwzięcie, i podług których co raz daley a daley postępuje. Ze mu się rzecz ta zdawała bydź ze wszzech miar powszechnie użyteczną: przeto nie tylko on się nie obawiał, żadnego sprzeciwienia się, ale też rozumiał owfzem, że każdy poczciwy



obywatel, aby tylko poznałzamyśl ten, miał się przykładać do jego uskutecznienia. Większą część ludzi, u których same rozumne powody mało zwykły ważyć, spodziewał się małemi probami i przykładami nakłonić na swoje stronę. Mówił tedy o tem z różnemi nauczycielami, natchnął ich maxymami swemi, i okazał z wielką gorliwością drogę, na którey mieli znaleźć sławę i własny pożytek.

Roku 1777. szkoła przy *Furze S. Mikotaia* była pierwsza, w którey, pewney godzinie codziennie dawano dziewczętom naukę względem roboty, i przez różne ćwiczenia przyspafabiano ich siły do robot przyszłego powołania. — Nie długo potym oznaymiono próby, króte *Hrabia de Fasse* w *Eliaza* i nauczyciel przy kościele *S. Tomasz* z in-dustryalną nauką uczynili. Nauczyciele tych szkół, za radą *JX.* Proboszcza otrzymali od *Kommissyji* szkolney za wspaniałe swe usiłowania, pochwałę i



nadgrode. Ale iak mało pierwsze rozpoczynanie tego dzieła zdawało się wyciągać kosztów: tak one w samym początku bez funduszu na stanowanie, i opłatę industrialnych nauczycielow, i nauczycielek szło z wielkim oporem: aż poki nie podano tego projektu R. 1778go. Cesarzkich Dobr Administratom w *Podyebradzie, Brandezie i Zbierowie* podług którego w tamtecznych szkołach gminnych, miały bydz ustanowione kobiety, żeby uczyły prząść, i nayspilnieysi uczniowie odbierać nadgrode. Ze tedy J. X. de *Szulsteyn* wziął sobie to był za prawo, żeby wszystko co tylko mogło służyć do rozszerzenia i ugruntowania tego instytutu, było ogłaszane publicznie, przeto projekt ten kazał umieścić w obwieszczeniu szkolnym, i przyłożył się do iego wykonania z taką gorliwością, że w *Brandez* R. 1780. 6. dziewczyn po skończeniu kursu zimowego, odebrało nadgrode za nauczenie się różnych robot ręcznych



i oprócz nich uczniowie inni zarobili sobie 180. złt: (przez 10. tygodni) za 103. $\frac{1}{4}$ funtow przędzy bawełnianej. Nawet podczas tego samego kursu zimowego, zaczęto już po wsiach okolicznych, bawić się w szkołach przędzą; a w *Miedzierzycu* i *Zemiru*, gdzie się dotąd szkoły nie udawały; iak tylko do nich przędzenie wprowadzono, nie było żadnego dziecięcia, któreby z pilnością do szkół nie uęszczało.

Tu zdało się że już był czas nadśzedł uczynienia dalszego kroku: J. X. *de S.* przy tey okoliczności uwiadomił publiczność o pożytkach, które wynikały z zafzczepienia indusdryi w szkołach gminnych, temi słowy “ Zysk dla tych
„ małych uczennic jest znaczny, i obie-
„ cuie im iefzcze więcey, gdy nabędą
„ więkfzey do roboty sposobności. Ro-
„ dzice zaś mają tę korzyść, że ich
„ edukacya dzieci nic prawie nie ko-
„ sztuje, że się dziewczyny zawczasu
„ do użytecznych zabaw przyzwycza-



„ iaią, i od szkòdliwey a nie przyftoy-
„ ney włóczęgi zachowuią, że na po-
„ żytek rodziców, przez ugefzczanie
„ do szkół, pieniądze zarabiaią, gdy
„ przedtem rodzice musieli wydawać
„ pieniądze, za naukę ich w szkole,
„ a zatem, że dzieci po zakończeniu
„ edukacyi fwoiey, mogą sobie same
„ zarobić, na potrzebną żywność, i o-
„ dzienie fwoie, i że dziewczyny o-
„ we mogą robić takie rzeczy, na które
„ rodzice przed tem nie małe czynić
„ musieli wydatki. Te do roboty przy-
„ zwyczajone dziewczyny, będą tedy
„ w przyfzłym czasie bardzo dobremi
„ i pracowitemi gospodarzami. To
„ przywodzi rodziców, że z ochotą po-
„ fyłaią dzieci fwoie do szkół takich,
„ widząc że się u nich uczą rzeczy
„ tak użytecznych i intrajnych. Po-
„ tem, dzieciom nieprzykrzy się tak
„ łatwo nauka, gdyż prace i zabawy
„ fwoie w szkole odmieniaią. Bez po-
„ dołnych zabaw pfiuią się dzieci łat-



„ two, i staraia się dogodzić skłonno-
„ ści swoiey do czynności, podłemi,
„ i częstokroć szkodliwemi postępkami,
„ kiedy ich się nie naprowadzi na dro-
„ gę użytecznych zabaw. Dzieci u-
„ czą się i poymiają to naybardziej,
„ co pod zmysły podpada; ich członki
„ są ieszcze gibkie, nie są zastarzałe.
„ Nakoniec, nauczyciel w małe robo-
„ tniczki tchnie piękne i cnotliwe my-
„ śli przez to, że im w godzinę robo-
„ ty, dobrane i przyjemne powieści
„ czyta, lub też ustnie opowiada. „

To proste i do mieysca przystofowa-
ne zachęcenie, wraz z uwiadomieniem
o zysku, który dzieci odniosły w Bran-
deiskiey szkole, uczyniły taką impres-
tyą, że po następującym kursie letnim
znowu oznaymiono o tych nowych szko-
łach inuustryalnych, no iest w miastach
Budweysu, Hradeku, i wsi Choteczu.
Dzieci w szkole Brandeyiskiey od 1go
Kwietnia do końca Sierpnia, choć mia-
ły robotę w domu, iednak uprzedły ba-



wesły 176 $\frac{1}{2}$. funtow, i za to wzięły zapłaty 206. zł: gro: 9.

Po tych wszystkich doświadczeniach, które się tak szczęśliwie udały wspomniony Proboszcz podał projekt, przez Kommissyą szkolną do Regencyi Czeskiej 28. Grudnia 1780. iakby można przez szkołki parafialne industrią w kraiu rozkrzewić, młodzież do niey przyzwyczaić, i to dobroczynne ustanowienie, po całym kraiu rozszerzyć. Do wzyż wspomnionych powodow przydał to tylko, że dzieci w tych szkołkach mogą mieć znaczny zarobek, a przeto odeymie się rodzicom pretext, że nie mogą dla uboſtwa dzieci swoich posyłać do szkoły; że przez to dzieciom ubogim i sierotom da się robotę i wyżywienie, a za tem zapobieży się żebraninie; że uczniowie będą mieli z czego łożyć na książki, i inne expensa szkolne, toż że nauczyciele ich żony i dzieci przez ten przemyſł będą mogli polepszyć swoy ſtan, i fundusz do



życia. A żeby ułatwić wykonanie tego projektu, podał zaraz sposób, iakby można bez trudności nauczyć dzieci prząść, z kądby trzeba dostawać lnu, wełny, bawełny i narzędź do przędzenia, toż iak godziny na robotę i naukę powinny bydź podzielone.

Zeby ludu prostego, nauczycielow i uczniow od tego zamyślu nie odstępować, nie podawał na raz wiele rzeczy, ale umyślił żeby w tey mierze czyniono tylko krok za krokiem. Dla tego z początku radził, żeby obrać iedną tylko industrialną robotę, która w iakim miejscu przynosiłaby naywiększy pożytek, którey wprowadzenie naymnieyby kosztowało, i dzieci mogłyby się iey nauczyć z naywiększą łatwością a bez uszczerbku inaych nauk. Jeżeli zaś podawał różne roboty, to dla tego żeby sobie nauczyciele i rodzice, obrali które chcieli. Nakoniec wszystkim, którzyby się statecznie przykładali do pomnożenia industyri w szkołach para-



fialnych, radził żeby obiecano nadgrody.

Na wielką jego pociechę, regencya przyięła i pochwaliła ten układ tak iak iey był podany, ogłoszono go po całym kraju, i do przepisow szkolnych przyłączono, żeby każdych szkół dyrektor, przełożony, nauczyciel, wiedział o nim. Ta okoliczność sprawiła taką impresyją, że skutki przewyższyły nadzieje, gdyż w krótkim czasie wprowadzone zostało to *institutum*, do 60. przeszło szkół parafialnych po wsiach i miastach, w których robiono przedzę, wyrabiano ją na drutach i t. d; w których nawet pięcioletnie dziewczęta wstydziły się, gdy czego nie robiły, choćby też tylko iedwab skubały, lub swoje pupki stroiły, a przez to uczyły się one przynajmniey szyc suknie, i stroić drugich; w których dziewczęta ieszcze 10. lat nie mające, tak się do roboty wprawiły, że przez rok ieden w samey Brandeiskiey szkole 36.



dziewcząt zrobiło pończoch 214 par, w których dzieci stały się nauczycielami swych własnych rodziców, i nakłoniły wiele matek, że zapatrując się na małe swe córeczki, przynaglały swe służebne do uczenia się pięknego przędzenia; z których wyszło już tysiącami, które nauczywszy się robot instryalnych w szkołach, nie tylko się niemi w domu bawią same, ale też innych do tego zachęcają, namawiają i tak instryą co raz bardziey rozszerzają. Czechom, oprócz niewymownego pożytku przynosi to wielką sławę: iednym dla tego, że się tych różnych robot uczą, z wielką ochotą i łatwością: drugim, że się przykładają z taką gorliwością, i statecznością do rozszerzenia tego wielkiego środka, pomnożenia szczęśliwości kraiowey.

Podczas gdy się te odnogi instryi rozszerzały po kraju, było rzeczą potrzebną, inne także w zwyczaj wprowadzić. J. X. Szulsteyn wiedział dobrze,



iż życie ludzkie podług różności stanów, różne także ma potrzeby, a przeto tu iedna, indziej druga industria jest przyzwoita. Nad inne iednak zdawało mu się, że trzeba było przekładać *kulturę iedwabiu*; dla tego, iż zasiewanie nasienia, zbieranie liścia, rozkładanie go i suszenie mokrych między nim listków, wymiatanie suchych i wynoszenie, przygotowanie roszczek, do snucia iedwabiu, podawanie iedzy robaczkom, 3. 4. razy na dzień, i inne roboty mogą być odbywane godzin wolnych od nauki, a przeto nie zabiera się nic czasu innym naukom, iż większa część dzieci, nauczywszy ich iak co mają robić, może być do tego używana; i dzieciom tym miłsza jest robota, im więcej ma w sobie odmiaru iż zysk z tego tym jest znaczniejszy, że cała około tego robota, niedługiego czasu wyciąga, a paluszki gibkie dzieci daleko są do niey zdatniejszye, niż ludzi dorosłych; iż dzieci mniej-



szym się zyskiem kontentuią, a przeto przemysł ten prędzey się uda, a na koniec że to zmierza także do końca wszystkich szkół inuustryalnych, to iest wytępienia żebraniny, pomnożenia kraiovey inuustryi, i polepszenia stanu ubogich.

Ta odnoga inuustryi, nie była ieszczepublicznie nauczycielom zalecona, gdy wyszło z druku uwiadomienie o iedney probie, którą względem tego uczyniono. Pan *Amort* nauczyciel przy szkole S. Szczepana w Pradze, bardzo zręczny, pilny, nie interessowany człowiek, i prawdziwy Patryota, ledwo co się dowiedział czem miał od tąd zatrudniać dzieci, aż zaraz przyłożył się do tego wszystkimi siłami: podczas następnującego popifu, zdziwił i poruszył żywo wszystkich gości przytomnych, kiedy 24. dzieciom 9—13. lat mającym kazał okazywać różne roboty, około iedwabnic. Potem ten podciwy człowiek, nauczył 570. osob kultury ied-



wabiu, i mimo nie wielkiej swej pensyi, z pobudki samego Patryotyzmu, rozdarował różnym 1161. drzewek Morwowych w własnej szkółce wychowanych, i 24. łótow nasienia Morwowego, które swym kosztem sprowadził z Kroacyi. Dla tego też zasłużył on dobrze na medal złoty, który mu Monarcha także Patryotycznie myślący, dał był jeszcze R. 1784. z wielką uroczystością na znak swego ukontentowania, i z wdzięczności za wyrządzone krajowi przyługi

Ze ten piękny przykład, nie był bez naśladowania, okazuje znaczna liczba tych, którzy się tej kultury u niego nauczyli, a między którymi było 51. duchownych i 70. świeckich nauczycielow, 26. mieyskiej, a 10. szlachtetnej kondycyi osob, 7. zakonnic i 1. nauczyciel żydowski, przecz wielu innych. Induſtrya ta wnet była do kilku szkół wprowadzona; a że wiele okolic bardzo są do niej zdatne, przeto można się



się spodziewać że wnet będzie po kra-
iu rozszerzona. Musiemy tu przydać
rzecz ieszcze dotąd niepraktykowaną,
iż w niektórych szkołach Czeskich
przez dzieci uczące się, i przy ich sa-
mych pomocy, zaczęto iedwab farbo-
wać, tak, że na popisie publicznym R.
1785. i 86. w Pradze i gdzie indziej o-
kazywano proby iedwabiu w 24 kolo-
rach przez dzieci farbowanego, które
się bardzo dobrze udały.

Ogrodnictwo rozciąga się bardzo dą-
leko, iednakowoż rozumne rozporzą-
dzenie, i przyzwoite utrzymywanie o-
grodu, osobliwie kuchennego i owo-
cowego przynieść może ludziom wiew-
skim nie mały pożytek. Gdyż oprócz
tego że ogrodowe owoce dają bydła
obfitą żywność; mogą także według
położenia i okoliczności wydawać wie-
le produktów do handlu, i dochodu
pieniężnego nie tylko pomnożyć, ale
też nie iedney familii, z małego grun-
tu dać lepszy sposob do życia, niżby



go mieć mogła z gruntu dzieścię razy większego, na co innego obroczonego. Ubolewać tedy trzeba, że większa część miefzczan i rolnikow, którzy nie mogą chować ogrodnikow, dziwnie są niedbałemi, lub nieumiejętnemi w tey mierze. Nauczyciel zręczny iak tedy ma obfzerne pole cwiczenia w tem rozumie i sił dzieci, które kiedyś z powołania mają około tego chodzić! Rzecz pewna iż szkoly indusdryalne wartaby były słufzney przygany, gdyby także i na tę okoliczność nie miały pilney uwagi. Uznał to dobrze sprawca tyle dobrego de *Szulsteyn*, który nie przestając na xiażce elementarney, o ogrodnictwie dla szkół wfzyskikh napisaney; ieszcze od R. 1781. zachęcił wfzyskikh nauczycielow, aby wfzędzie ile bydź mogło, praktykę ogrodniczą między uczniami zaszczipiali. Jakoż odtąd praktyka ta wprowadzona była do 16. szkolek Parafialnych. Uczniowie zasadzili iuż to w ogródkach szkolnych, to rodzi-



cow swoich, lub w cudzych przeszło 10,000. drzew fruktowych. Zeby się to przedsięwzięcie ieszcze lepiej udało uczyć praktycznie w szkole normalney, którey tym końcem nadano także ogrod, Kandydatow do nauczycielstwa, iak sobie należy postępować z ogrodem kuchennym, polepszać gatunkow drzew fruktowych, iak ie sadzić, przefadzać, pielęgnować, słowem całego ogrodnictwa ile to może bydz użyteczne, po wsiach i miasteczkach.

Zaczęto iuż także po niektórych szkołach inuustryalnych uczyć sposobu obchodzenia się z pszczołami. Wszakże nie udaie się to ieszcze bardzo; naybardziej dla tego, że nauczycielom zbywa na sposobach opatrzenia się w ule, i mieysca na pszczelniki. Jednakże przez szkoły te przymnożyło się iuż krajowi kilka set ulów.

Tak to daleko postapiono z ustanowieniem szkół inuustryalnych w Czechach do tego roku 1787; tu znouwupó-

Zz i j



twierdziła się owa wieczna prawda, że miłość własna pobudzona, jest naymocniejszyą sprężyną do poruszenia iakiey maszyny, że przekonywające nauczanie, pochwała, toż iaka mała nadgródka dana przyzwoicie, daleko są skuteczniejszy do dostąpienia iakiego końca, niżeli ustawy rządowe, do których zachowania pod wielkimi karami przymuszają. Tymi to łagodnym sposobom, i roztropności, z którą ich używał tyle razy wspomniony J. X. de *Szulsteyn* winny Czechy, że szkół industrialnych, które się dopiero zaczęły R. 1777. liczą teraz więcey niż 100; przez co teraz już tyfiące żywią się same, i przez co inne podobne ustanowienia powstały, nawet dla dorosłych, iako to kilka domów robotnych, w których ludzie ubodzy, lub bez służby zostający, mogą sobie zarobić i uszredz się szkodliwej dla kraiu żebraniny.

Co powinno naybardziej zachęcić do naśladowania tego przedziwnego spo-



fobu ufzczęśliwienia wielu ludzi; iefł to, że tak wielkie dzieło może bydź rozpoczęte małym nakładem. W Czechach z początku nie było prawie na to żadnego fundufzu; nawet R 1783. cały dochod fundufzu na fzkoly induftryalne, nie wynofił iak tylko 48,000. złł: Pol: , z którego trzeba wiele nauczycielow opłacać, iefzcze więcey penfyi powiększać, i więkfzey części dzieci ubogich, książki darmo dawać.

Niech nam wolno będzie zakończyć ten intereffuiący Artykuł następującą uwagą. Czechy których obfzerność wynofł tylko 900. mil kwadratowych, a ludność 2,100,000 dufz. mają, podług autentycznych wiadomości, bo wyiętych z Tabelli wydanej przez Komiffyę izkolną Czecką, 239,442. dzieci zdatnych do nauki w fzkolach, których fię tam znayduie 2219. Ze kray nasz rozciąga fię iefzcze na 10,000. przefzło mil kwadratowych, i ludność iego wynofł przy najmniej 10,000,000 dufz, przeto mieć



maże przynajmniej 1,000,000. dzieci
 zdalnych do uczenia się w szkołach,
 których w proporcji tey co w Cze-
 chach mogłoby bydź około 10,000. to jest
 jedna szkoła na każdą milę kwadratową
 (*) Coby to za bogactwa wyniknęły dla
 kraju, gdyby w tylu szkołach ćwiczo-
 no 1,000,000. dzieci do różnego przemy-
 słu i zarobku! Oyczyzna iakieyby mo-
 gła się spodziewać pomyślności, dla
 następującego pokolenia, które z szkół
 czerpałoby takie wiadomości, i nałogi?

II.

Dzieie Fryderyka Wielkiego.

W dny 7letniej. rok trzeci (1758)

(Ciąg dalszy od kar: 1009.)

CAłe przelanie krwi w Kampanii R.
 1757. wszystkie szkody, które tak zwy-

(*) W Czechach wypada prawie na
 jedną $\frac{3}{4}$ mile kwadr: jedna szkoła.



ciezcy iak zwyciężeni, dobrze czuli, nie mogły nakłonić wojujących Mo- carstw, do poprzeżtania tak frogiey woyny. Na początku R. 1758. Marya Tereffa odebrała znakomity dowod przychylney wierności Węgrow ku so- bie. Ofiarowali oni iey 30,000. ludzi we wszystkie potrzeby wojenne opa- trzonych. Wyciągnęło także w pole 40,000. Kroatow, i Słowakow a nako- niec wszyscy prawie poddani, zo- stali lub chcieli zostać Maryi Tereffy żołnierzami.

Jak tylko pora roku dopuściła Kró- lowi rozpocząć operacye wojenne, ob- legł Swidnicę, i dobywał iey ztaką natarczywością, że się poddać musiała w 12. dni od zaczęcia oblężenia dnia 16 Kwietnia. Garnizon który choro- bami, i stratą podczas oblężenia zmniej- szył się do 4000. był wzięty w nie- wolę. Tu Król zamysłał o wpodnieniu do którego z kraioy Austryackich. Morawa zdawała mu się być nayzdat-



nieyszą do tego. Prowincya ta ieszcze była nie doznała, żadney klęski wojny teraznieyszey, iey obfitość, bogactwa pociągały uwagę iego na siebie, a bliskość iey od Austryi, zdawała się mu wiele obiecywać; gdyż iezeliby mu się udało, opanować ją całą, lub przynaymniey znaczną część iaką, to łatwo z tamtąd mógłby się był przenieść z całą swą potęgą, aż pod sam Wiedeń. Procz tego droga z Szląska do Mórawy była otwarta. Gdy przeciwnie do Czech, wszystkie już i tak ciężkie i trudne przeprawy, *Laun* z całą Austryacką potęgą w Czechach zostaiący, mocno wojskiem osadził, i prawie ze wszystkim pozamykał. Zaraz tedy po dobyciu Swidnicy, postawił Król 2. Korpusa wojska swego; tak się zdawało iakoby chciał zniem przedrzeć się do Czech. Tymczasem główne iego wojsko, zniewymowną szybkością udało się ku Mórawie, gdzie wkroczyło 3go. Maia, a dnia 27go. obległo Oł-



muniec. Feld Marszałek *Daun* co tylko się dowiedział o tem, pośpieszył z Czech na ratunek tego obronnego miasta, i całej Morawy. A wiedząc zdoświadczenia, iak była rzecz trudna i niebezpieczna, mierzyć się z Królem wstepnym boiem; postanowił tylko czynić mu wszystkie przeszkody w oblężeniu Ołomuńca, i dybać na szczęśliwą iaką porę, którą by mu okoliczności mogły nadarzyć. Stanął tedy obozem pod *Littau* w takim mieyscu, gdzie go niepodobna było atakować. Nadaremnie starał się Krol wszystkimi fortelami przywieść go do bitwy. *Daun* przestawał na wysyłaniu licznych podjazdów, które woysko Pruskie pod Ołomuńcem ustawicznie osobliwie w nocy zaczepiały, i wniespokoyność wprawiały. Nieraz mu się udało odległe straże Krolewskie nagle otoczyć, i ze wszystkim zabrać. Osobliwie dowozy prowiantow i amunicyi, dla Pruskiego woyska były naywiększym celem iego



uwagi. Dowiedziawszy się, że kilka tysięcy wozow z amunicją i żywnością pod zastoną 7000. wojska; miały wyjść z Opawawy do obozu Pruskiego, wysłał Generała Laudona i Zyskowitza z 15000. ludzi, żeby ten konwoy zabrali. Król postrzegłszy to wysłał naprzeciw niemu Generała de *Ziethen* w 4000 ludzi, ale Austriacy już byli wszystkie wąwozy opanowali, i gdy konwoy nadszedł, uderzyli na niego, ze wszystkich stron z taką natarczywością, iż do 3000. Prusaków daleko rozciągnionych i sztykować się nie mogących trupem położywszy, cały konwoy zabrali, oprocz 250. wozow między którymi na szczęście znajdowała się wielka kassa Królewska. Był to przypadek dla Króla bardzo fatalny; gdyż nie było czasu naprawienia tego w obozie jego brakowało amunicyi i żywności, i nie było sposobu kończenia daley już do połowy doprowadzonego oblężenia. Król za tem w nocy między 1m. i 2im Lip-



ca odstąpił od obleżenia Ołomuńca, i obroczył z całym wojskiem swoim marszku Czechom.

Podczas, gdy Król Ołomuńca dobywał, i zamyślał o bezpiecznym dla siebie powrocie, Xiążę Ferdynand Bruświcki otrzymał zwycięstwo 23. Czerwca tegoż R. (1758) pod Kreweltem nad Francuzami, których na owczas był wodzem Xiążę de *Clermont*. Siedm tysięcy co najlepszych ludzi z ich wojska legło na placu, albo też poszło w niewolę, wszakże to zwycięstwo, nie było zupełne, ani dostateczne. Wojsko Francuzkie wnet potem otrzymało znaczne posilki; atoli Xiążę Ferdynand starał się z tego odnieść wszystkie, które tylko mógł korzyści. Z znacznym wydziałem wojska przeprowił się za *Ren* i ukazał się 28. Czerwca pod *Diffeldorfem*, które to miasto ma bardzo przednią pozycją nad tąż samą rzeką. Ciężkie bombardowanie przymusiło go do Kapitulowania 7. Lipca. Atoli Fran-



cuzi w inney stronie pod komendą Xcia de *Broglio* poraziwszy 13. Lipca Hefow, ktorych był wodzem Xiążę Izemburgski podnieśli znowu głowę. Potem bowiem zwycięztwie udali się do miasta *Minden*, i kray *Hannowerski* był dla nich otwarty. Ta dywersya wniwecz obrocila, wielkie Xiążęcia *Ferdynanda* zamiany; odstąpił on swoich zdobyczy, przeprawił się nazad prez *Ren*, i pociągnął ku *Minsterowi*.

Król przymuszony odstąpić od *Ołomuńca*, udał się do *Czech* z ma kolumnami. Tu to okazała się znowu iego dziwna roztropność, i głęboka kunsztu wojennego umiętność. Każdy inny wodz, alrtylleryą ciężką, i kilka tysięcy wozow, które bagaże wiozły, obciążony, w nieprzyacielskim kraju, i w oczach nieprzyaciela przynajmniej zgiąć częścią nad się mocniejszy, a świeżo odniesioną korzyścią nadętego do marzhu przynaglony, jeżeliby nie zgiął zupełnie, utraciłby przynay-



mniej znaczną część swych woiennych ciężarów. Lecz Król nie tylko przedarł się ze wszystkiem przez śrzodek woyska Austryackiego, które mu wszędzie prawie drogę tamowało, i wszystkie wąwozy i parowy przez które miał przechodzić napełniło, bez żadney straty swoiey; ale też nawet zabrał nieprzyjacielowi wielki magazyn, który się znajdował w *Litomysku*. Wszakże okoliczności iego niedopuszczały mu na tenczas, żeby mógł począć co znakomitego w Czechach. Dla tego wrocil się wnet do Szląska, i pociągnął zniewymowną prędkością, przeciw Moskałom, którzy pod kominendą Feld-Marszałka *Fermora* wzięli już byli Krolewiec, Pilawę, i całe prawie Prussy, a potem wszedłszy do Brandeburyi oblegli Kistrzyn, i tylko o kilka dni marszu znajdowali się od Berlina. Generał *Dohna* stojący pod Frankfortem nad Odrą, uważał ich, ale nie mógł wstrzymać ich krokow. W Pomeranii Generałowie



Wedel i *Mantayfel*, równie ślaby czynili odpor rozpościerającym się po kraju Szwedom. Wojsko Rzeszy, i iedne znaczne Korpus Austryaków, które prowadził Generał *Hadyk*, wpadły do Saxonii, opanowały, iedne po drugich wszystkie mocne mieysca, które załaniaią granicę Misnii, i przez to, co raz bardziej Xiążęcia Henryka opasywały. Stał on może z iakiemi 20 000. ludzi, w mocnym obozie pod *Dipposwaldą* dla załtonienia *Drezna*, i utrzymywania wolnego spławu na *Elbie*.

Uwolnienie Saxonii było tedy głównym zamiarem, *Dauna*. Dopuscił on Królowi kończyć wolnie marsz swój przeciw Moskatom; na granicach południowych *Szląska* zostawił tylko znaczne korpus pod kommendą Generałów *Harfz* i *de Ville*, tam zaś z głównym wojskiem przez *Luzacyą* poszedł do Saxonii. Królewski z *Czech* powrót był godnym tak wielkiego i doświadczonego wodza, iakim był *Fryderyk*. Ge-



nerałowie Janus i Laudon przez kilka dni, z 2ma znacznemi korpusami, postępując za nim w też tropy, czynili mu wszystkie przeszkody, i zawady. Ale widząc że przedziwne Królewskie rozporządzenia, wniwecz obracały wszystkie ich usiłowania, poprzestali nacierać na niego dnia 6go Sierpnia. Tu Król pociągnął szybko przez Wiszowitz, Politz, Landsfut, dnia 20. stanął pod Frankfortem nad Odrą, i złączył się dnia 22go z korpusem Generała *Dohna*. Co tylko Król nadszedł, dał rozkaz Generałowi *Mantayfel* aby się z przednią strażą pomknął ku Odrze, na przeciwko Szaumburga i z ciężkiej Artylleryi strzelał do szanów, które nieprzyjaciele usypali. Zaś Generał *Kanitz* z 4. batalionami i 200. hussarów udał się ku *Wryczowi*, aby tam przyjął i załłonił łyżwy, które zgromadzono dla postanowienia mostu, nie daleko od tego miejsca.



Marſz Generała *Mantayfela*, ku Szaumburgowi miał Feld-Marſzałka Rofyifkiego *Fermora* na prowadzić na tę myśl, iż Król, iako daleko ſłabszy, nieśmieiąc mu wydać bitwy, poſtawił mu tylko bronić przeſcia przez Odrę. Jakoż udało ſię to. Wodz bowiem Rofyifki, nie uczynił najmnieyſzego kroku, żeby Królowi zabronić przeſcia przez rzekę, zaniechał nawet dowiadywać ſię, czy gdzie Pruſſacy nie czynili iakiego przygotowania do tey przeprawy; o tem tylko myślał iakby Kiſtrzynu dobyć nayprędzey, co iednak nie mogło ſię iuż ſtać teraz, pokiby nie poraził Króla zupełnie. Zeby przed nieprzyacielem ieſzcze lepiej ukryć, tak mieyſce iak dzień do tey przeprawy, i ſzpiegow ofzukać, rozkazano przy parolu, żeby dnia naſtępującego (22go Sierpia) całe woſko ſtało w obozie. Lecz o 7mey godzinie ku wieczorowi wezwano wſzytkich Generałów Leytnantow do Króla, który podał im



im dyspozycye swoje do marszu i prze-
prawy przez Odrę, podług których
woytko o 10. godzinie wieczór bardzo
cicho ruszyło zma kolumnami, Gene-
rała Manteyfela do siebie ściagnęło,
wzdłuż Odry niżej pomaszzerowało, a
dnia 23go równo ze dniem stanoło nad
brzegiem na przeciwko wsi *Gistebice*
leżącym. W tenże sam czas nadszedł
Generał Kanitz z łyżwami potrzebnymi
do położenia mostu, tak, że około 9tej
godziny można było zacząć most stawiać.
W tem przewożono na promach wiel-
kich Infanteryą przedniey straży, Król
sam przewiozł się z batalionem Wedela,
który nayıpierwey przewieziono. A gdy
go na wzgórkach przy wsi wspomnio-
ney osadzono, rozkazał żeby zaraz ieden
szwadron Huzarow Ziethena przewie-
ziono. Gdy się to stało udał się z hu-
zarami dla uważania nieprzyjaciela, ale
nie było ieszcze widać, ani iednego
kozaka. W tem Infanteryą przewożo-
no spiesznie, i już się znaydowała po

Grudzień 1787.

Aaa



większey części na drugiey stronie, za nim most skończono. Lecz gdy i ten stanął, przeszła przez niego Kawalerya, Artyllerya, z pozostałemi ieszcze batalionami, i zaraz po południu marsz był rozpoczęty. Ku wieczorowi Generał Małachowski, który kowmederował Huzarow, trafił na iednę kupę Kozakow, którą rozgromiwszy 20. zabrał w niewolę.

Przez ten przypadek dopiero dowiedział się Generał Fermor o przeprawie Króla za Odrę. Ze nie mógł wątpić o tem, iż nie długo miało przyść do bitwy, przeto posłał do Generała *Brauna*; ażeby z nowym swoim wojskiem od Landsbergu czym prędzey do niego śpieszył; sam zaś w nocy porzucił oblężenie, posłał ciężkie iuki, i większą część Artylleryi pod zastoną 4000. Grenadyerow do *Kleinkamina*, a dnia 24. stanął na równinie, tak że w tyle miał wieś *Corndorf*. Po południu nadciągnęło korpus Generał *Brau-*



na, i staneło na jego prawym boku. Nocy następującej usunął on się jeszcze daley od Kistryna, na wzgórkach uszykował całe woysko swoje w czworobok, wziąwszy wśrzodek wszystkie wozy i Kawaleryą procz Kozaków, którzy staneli zewnątrz. Tey samey nocy Prussacy przeprawili się przez rzekę, która dzielila oba woyska i zasfli Moskalam, z tyłu. Król uszykował woysko swoje tak, że się zbliżało do nieprzyaciela linią ukośną. Lewe skrzydło Pruskie że miało przypuścić atak naypierwey i naymocniejszy miało trzy linie Infanteryi, Kawaleryą w iednym z nią rzędzie i wielką liczbę Artylleryi. Prawe zaś skrzydło, że miało pozostawać i ochraniać się aż do pewnego czasu, składało się tylko z samey piechoty. Gdy lewe skrzydło Pruskie ruszyło ku nieprzyacielowi, udało się było nieco nabok, tak że między nim i prawym skrzydłem zrobiła się nie mała przerwa. Jazda Moskiewska, która



na przeciw stała, postrzegłszy to poskoczyła ku temu miejscu chcąc się wdrzeć w tę przerwę i zająć Prusakom z boku i z tyłu. Piechota lewego boku Pruskiego, dawszy po tyle razy dowody wielkiego mężstwa swego, zlekła się jazdy Moskiewskiej, i zplacu uciekła, zostawiwszy Króla, Generałów i Officyerow swoich. Ale Generał *Zeidlic* przypał, w tym momencie z jazdą swoją, zastąpił miejsce od piechoty opuszczone, wpadł na Kawaleryą Moskiewską z takim pędem, iż uderzenia tego wytrzymać nie mogąc, uciekła aż do błot, które były w tyle wojska Rosyjskiego. *Zeidlic* pokonawszy jazdę uderza znowu na piechotę Rosyjską, która mimo zakazu wodzow swoich, puściła się w pogoń za uciekającymi batalionami Pruskiemi, i wielką moc zrąbawszy, reszta rozgramia. W tym Pruskie skrzydło prawe zbliżywszy się, gwałtem rozerwało lewe skrzydło Rosyjskie, które aż do błot uciekło. Tam



dopiero zaczęła się rzeź straszna. Pulki Rosyjskie uchodząc, na trafiły na wozy z gorzałką, którą w net wypily, a straciwszy rozum, nie słuchały żadnych rozkazow, nie zachowały żadnego między sobą porządku; nie mogąc przytem dla kurzawy rozeznac swoich od cudzych, strzelali sami do siebie i przez to ieszcze bardziey klęskę, którą między niemi Prussacy czynili, pomnażali. Moskale iednak na błota napędzeni bronili się iak mogli, aż poki Prussakow zmordowanych noc cofnienia się i odpocznienia sobie nie zniewoliła. Nazajutrz Moskale zebrałszy się i ufzykowawszy iak mogli, staneli nayprzod na przeciw Prussakom, którzy się do wydania in bitwy powtore gotowali; lecz w nocy między 26. i 27. sierpnia ruszyli ku Landsbergowi a potem daley ku granicom Polskim — Generał *Fermor*, że iego woysko w różnych kupach, i rozproszone przenocowało na placu wojennym, przypisał sobie zwycięstwo i

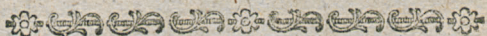


rozesłał Kuryerow do różnych Dworow oznajmując o tem.

Wojsko Rosyjskie przed zaczęciem tey bitwy wynosiło 50,000. ludzi, zaś Pruskie 30,000.— Moskale mieli dnia tego Officyerow zabitych i rannych 859, Unterofficierow i gemeynow 7131.— rannych 10 659.— Officerow zabranych w niewolę 80. zaś prostych żołnierzy 28000.— Ze wszystkim, strata Moskalow na bitwie tey pod *Condorfem* wynosiła 21,529. ludzi. Procz tego zabrali im Prussacy 103. armat i śmigownic, 27. chorągwi wiele bagażow z znaczną częścią kassy wojskowej. Prussakow zaś kosztowała ta bitwa w zabitych, rannych, zabranych w niewolę i zbiegłych 11,300 ludzi i 26. armat. Król udał się najprzód za uchodzącemi Moskalami; ale dowiedziawszy się że *Daun* wkroczył do Saxonii i zmierzał ku Dreznu, wysłał kilka reimentow w pogon za nieprzyjacielem, zostawił procz tego 21. bata-

lionow i 35. szwadronow Generałowi Dohna, a sam z resztą woyska przez Kistrzyn, powrocil nazad do Saxonii. —

(Ciąg dalszy w Roku przyszłym.)



III.

Uwagi okazujące łatwość gruntowną w otworzeniu Oczysztych Kopalń, Warzeln, Manufaktur, i Transportow, oraz podaiące sposob do udziałania Mappy Geometryczno-Geograficznej, i Fizyczno-Naturalney Kraiow Polskich, napisane przez Jozefa Kromera Polaka.

Woyska ile wewnętrznego bezpieczeństwa utrzymywanie wyciąga, prawie dosyć w kraiach Polskich znayduje się, powiększenie iego tylko kilkaset lub kilką tysiącami głów, od łakomstwa przemocnych niezbroni sasia-



dow. Zabeśpieczenie ugruntowane
 wszelkiemu mieszkańcowi z powszechną
 nieprzerwaną subordynacją prawa ie-
 mu należącego, oraz edukacya dająca
 czuć własny interes, w intereſſie pu-
 blicznym, odradzająca Patryotyzm da-
 wnych Polaków, ale rozciągniony aż
 do oſtatniego wieśniaka, przy wczesnym
 i opatrznyim urzędzeniu w potrzebie
 na wzor Szwaycarow, może wydać li-
 czne i cwiczone woysko; woysko nie
 zniewolniczych brańcow, albo z pod-
 łych duſz naiemniczych bezprzeſtannie
 za zyskiem krążących złożone, lecz
 z wewnętrznego przekonania ochoczo
 i śmiało za Oyczyznę, Króla, Dom i
 majątek własny do boiu ſtawiające, woys-
 ſko w czasie pokoju nie uciążliwe dla
 krajn, owszem pożyteczne, bo rownie
 z wſpołziomkami w domach ſwych z
 pracy własney żywiące ſię. Zołnierz
 w pokoju że może być pożyteczniey
 użyty, iak do ſamego dzwigania broni,
 przykłady nas zagraniczne poczynają



przekonywać; kiedy we Francyi, w krajach Niemiecko-Cesarzkich, i Pruskich, Indzinierowie krajow całych wymiarami, a rozłożeni po wydziałach, pomiarami szczególnych własności, robieniem drog, kopaniem kanałów, czyszczeniem i utrzymywaniem rzek spławnych; budowaniem fortec, mostow, publicznych gmachow, a nawet przepisywaniem, iak prywatne domy w miasteczkach, i hatki wieśniacze na wsiach mają bydź stawiane, zatrudniają się? kiedy w kraju Pruskim świeżo, Corpus Gornikow ustanowione, śledzeniem wnętrzości ziemi Oyczystey na pożytek kraju nieprzerwanie trudni się, kiedy w pomiernych Państwach zbytni żołnierz przy Regimentcie, po wycwiczeniu urlopowany do swego gniazda, tamże iak dawniey z swemi rodakami dla pożywienia się pracuje, albo do publiczney użyty bywa roboty. Z cudzych doświadczeń korzystać należy, przeto gdyby Zwierz-



chność kraiowa miała kiedy w pokoiu woyska powiększać, naypożyteczniej toby dla kraiu uskuteczniła, gdy z rzuconych iuż nasion ustanowi Corpus Indzinierow, Fizyko-Gornikow, i Mostowo drożnych, z nayprzyzwoitszym urządzeniem i opatrzeniem na pożytek Oyczyty.

Jak wiele wymiar ogólny kraiu z wfzelkimi szczególnościami: dokładnie udziałany, do systematu rządu kraiowego, iak równie szczególne pomiary miał, wsiow są potrzebne? zna każdy polityk, czuie gmin z potrzeby, i z uiszczonych Zagranicznych przykładow. Dotąd w Polsce pierwszy nieuskuteczniiony, drugi z wielkim często prywatności zawodem i stratą uiszczający się, dokładniej, rzetelniej, prętlzey, oraz z mnieyszym kosztem uskuteczniacby mogło ustanowione zgromadzenie Indzinierow. Zgromadzenie to w pierwiastkach dwiema opatrzone nauczycielami, z którychby ieden Geo-



metryczne oraz Architektury militarney i cywilney, drugi Fizyczne Teoryczno-Praktyczne rozkrzewiał wiadomości, mogłoby w krotce (młódz w szkołach nieco przysposobianą przyimując) wiele mieć mężow zdatnych. Z których kilkunastu pod rządem dobrego praktyka użyć ciągle można i. do udziałania Mappy generalney całego kraiu z wszelkiemi szczególnościami, mając świeży wzor i przykład z wymiaru ostatniego Gallicyi i Łodomeryi, który od dwunastu (w niżej opisany sposob *) Officyerow tylko za podwoy-

(*) *Nayprzód spisanie podziałow kraiu, iako iego szczególnych włości, oraz znakomitych rzeczy mających wyrazić się na Mappie, iest uskutecznione. Potym wymiar nastąpił w ten sposob. W rowninach łańcuchem mierniczym z naywiększą ostrożnością i dokładnością linia poziomoprosła, kilkanaście tysięcy sążni zawierająca iest wymierzona, z końcow tey linii za użyciem stoliczka mierniczego, obrawszy na ziemi w zna-*



na pracniących gazę pod dozorem Majora, w trzech latach iest bardzo dokładnie uskuteczniony. z. Z liczby Indzinierow wybrani Meżowie światli, i poiedynczo po regimentach rozestani, mogliby użytecznie młodzież tam znaydującą się, cwiczyć w Arytmetyce, Geometrii, Fizyce, Geografii, Architekturze Cywilney i Militarney, oraz

czney odległości punkta (oznaczone przez znaki łatwo zdaleka dające się postrzegać) odbite czyli zrysowane są najprzod dwa troykaty, a potym za użyciem samego stolika bez tańcucha, dotad troykaty na troykątach poprzednich następne są wytawiane, i z intersekcye; aż cały kray na troykaty podzielony przez nie zupełnie wymierzyl się. Troykat każdy zrysowany z oznaczeniem na ziemi w generalnym raptularzu, od Dyrektora oddany był iednemu z adjunktow, z okazaniem mu punktow trzech Kardynalnych oznaczonych na ziemi, odpowiadających trzem wierzchołkom katow figury; ten przeniosłszy troykat na swoy stolik, puszka niewzruszoną magnesową opatrzoną, z trzech danych punktow, odbiiając sobie



gust do literatury zaszczeplić dalszey. Młodzież szlachezna ze szkół albo z domu prosto wychodząca, ieżeli do Pa-
lestry nieudaje się, do Regimentow od-
dawana bywa, gdzie zimowy zwłaszcza
czas na rozpuście, nabyciu złych na-
łogow. i marnieniu kwitnącego wieku,
mało czym zatrudniona przepędza, 3.
Reszta Indzinierow może pracować nad

*inne potrzebne, oraz przez intersekcye
oznaczając i rysując wszelkie szczegul-
ności, iako to Miasta, Wsie, Kościoły,
Budowle publiczne i znakomite, Kopal-
nie, Góry, Lasy, Rzeki, Jeziora, Bagna,
Zrządła, strumyki, Drogi i tym pe-
dobne, troykątney ziemi części, sobie
zleconey kartę rysował. Z takowych
zaś w szczególności od Adiunktow po-
miarowych, zrysowanych i udziałanych
dokładnie kart, za przenieśnieniem wszy-
stkich na swe miejsca w generalnym
raptularzu, powstała Mappa czyli kar-
ta kraiu całego Geometryczno-Geogra-
ficzna z swemi podziałami wszelkie
zawierająca i okazująca potrzebne i cie-
kawe szczegulności, dokładnie wraz z
niezawodnością dla publiczney udział-
na potrzeby.*



delineacją miasteczek, i ułożeniami planow dokładnych, iakim te porządkiem na pustych placach, i na miejscach gdzie stare domy burzyć się mają w przyszłości winny się budować, w potrzebie fortyfikować. Mogą wydawać na miasteczka i wsie abryfy, iakim sposobem domy i hatki w następnym czasie stawiać się mają, gdzieby oszczędność w expensie zachowana, naystośowniej do okoliczności miejscowych, wygody i kształtu zmierzająca, znajdowała się; oraz delenować rzeki spławne, projektować kanały łączące rzeki i osuszające błota, zawiadywać budowlami ziemnymi i wodnymi, do publiczności należącemi, trudniąc się ich wystawianiem i utrzymywaniem. 4to. Bidny rolnik wart względow publicznych i wsparcia, który w królewczynach i duchowieństwie, mając otwartą drogę do zażalenia się w obciążeniach swoich, z wielu miar a nayszczególniej z wielkich nakładow na pomiary



z ich częstej niedokładności i przewłoki oraz dla braku powszechnego systemu w mierze i gatunkowaniu gruntów wynikających, rzadko zacząwszy sprawę z swym Panem do końca ją przywodzi, albo skończywszy zniszczone, i w długach pogrążony, niemogąc powstać, dzwigać musi powracające na odwrot uciążliwsze niekiedy iarżmo. Gdy zaś znaczne zgromadzenie Indziejnierow ustanowione będzie, łatwo od niego systemu generalne i stosowne do szczególnych okolic kraju ułożyć się musza. Rzetelna i dokładna praktyka mnożyć się i doskonalić będzie, a przy wielości Indziejnierow rolnik udawszy się do zwierzchności, z proporcjonalnym kosztem, wczesny, pewny; i dokładny otrzymać może swych gruntów pomiar.

KORPUS GARNIKO-FIZYKOW.

Jak wiele razy skarb Najjaśniejszego Pana hojnie otwartym został, już dla wyfizukania, już dla otwarcia ko-



palń i manufaktur kraiovi potrzebnych,
 a to z wielkim zawodem; o tym mocno świat jest przekonany Polski. Iż same tylko owoce i produkta ziemi, są bogactwami, iż powiększenie szczególnych majątkow, jest powiększeniem całego kraju dostatkow, rzecz niezawodna; iż o pomnożenie mianych, o wyśzukanie brakujących owocow i produktow ziemi prywatności i publiczności starać się należy, wniosek konieczny płynie. Lubo wprowadzone teraz nauki i światło zaczynają w Polsce przemysł z rolnictwem, że tak rzekę mechanicznym łączyć, lubo zaczyna się chęć zagrzewać prywatnych osob do otwierania kopalń, warzeli, manufaktur, postęp iednak w tym razie bardzo jest nieskory, bo teoria bez praktyki przewodniczey slyszana, lub wyczytana, często wiele kosztuie pracy, niż dostatecznie zrozumiana będzie, często mylnie zrozumiana i stosowna, szkodliwą i o stratę przyprawiającą staie się

często



często dla braku ludzi światłych sposobnych i w narzędzia potrzebne opatrzonych, nie może bydź doświadczona. Ztąd niezawodnie prędzey wzrost przemysłu, z pożądanemi skutkami, w pomnożeniu produktów i owocow ziemi oyczystey nastąpićby musiał, gdyby zgromadzenie Fizyczno-Gornicze ustanowione z pilnym i roztropnym na pożytek kraiu urządzeniem, zostało. Prawda iest iż pierwsze kroki w uskutecznienu każdego dzieła, wiele trudności wstrzymujących napadają; przeto niepodobna aby Corpus Fizyczno-Gornicze, w pierwiastkach swoich tych samych nie miało doznawać trafow, a iako żadne ielcze dzieło zewszemiar doskonałe od razu iednego nie powstało, tak rownie bydź nie może, aby Corpus pomienione w czasie erygowania swego znalazło naydoskonalszych mężow. Jeden atoliż światły i doskonały praktyk, szczerze około doświadczeń ziemi oyczystey (przez ułożenie

Grudzień 1787.

Bbb



Historji Naturalney krajowej w ieden Gabinet zniesiony) pracujący, niezadowolający oświecenia swego, z czasem utworzy wiele światłych i zręcznych wykonywaczów, których honor, zysk, praktyka ustawiczna z oświeceniem przewodniczym złączona, na publiczną i prywatną usługę, kształcić nieprzeftanie w zgromadzeniu. Gdzie wiadomości raz wprowadzone, przez ustawiczność z doskonaleniem komunikować się będą, a nowo od cudzoziemców postrzeżone, iako też od krajowych ciąglą pracy skrytości oyczyftey ziemi fzlakuiących odkryte, w praktykę użyteczną wciągane zoftaną, ztąd za pomnożeniem się światła i praktyki krajowej, nie będzie tyle zawodnych nakładów, ani tak częste widziane będą ofzuffwa od cudzoziemskich włoczegów popełniane. Gdy w pierwiaftkowym zgromadzeniu z bystrych i fposobnych młodzieńców (wprzod nieco w fzkółach przetartych)



pod nauczycielem, światłym, poczei-
wym, w praktyce przecwiczonych
powstanie kilkunaſtu Gornikow, zaraz
ich do pożyteczney pracy krajowey, i
dalſzego doſkonalenia ſię przez nię, u-
żyć należy, światłych i roſtropnych do
urządzenia, zręcznych zaś i ſilnych do
pracy gorniczey obracając. Aby zaś
Kopalnie, Warzelnie, i Manufaktury te
i tam naypierwey założone zoſtały,
które i gdzie naypożyteczniey dla kra-
ju bydź mogą otwarte.

*UŁOZENIE HISTORI NATURALNEY
OJCZYSTET.*

Ułożenie historyi Fizyczno-Natural-
ney oyczyſtey iak nayprędzey uskute-
cznione bydź powinno Dwunaſtu np. mę-
żow dobranych, pod rządem grunto-
wnego iednego praktyka opatrzonego
w podroźne Chemiczne Laboratoryum,
w lat kilka pojedynczo wieſć po wſi wi-
zytując, z łatwością ułożyliby dzieło
otwierające nam oczy, iż to, co te-

Bbbij



raz depczemy, drogo z cudzych zakupuujemy kraiw, iż rolnictwo teraznieysze, może stać się doskonalszym, a ztąd pożytecznieyszym, iż ziemia oyczysta nie jest nam macochą, i rownie iak i w innych kraiach, w sposobnych okolicach kraiove wyborne, a zagraniczne niepoślednie przy pilności otrzymywać możemy owoce. Dla ułożenia powfzechney, piszący szczególną wsi Fizyko-Gornik historyą, to łatwo i prędko wykona, gdy mając zapytania raz na zawfze, i dla wfzytkkich ułożone zdokładnością, a stosowne do zrozumienia wieśniakow, podług tych z wezwanych rządcow i gospodarzy naturalne światło doświadczenie i znaiomość fiedliska swego mających na gruncie wybadywać, wybadania doświadczać będzie, i to opisane, wraz z probkami znaydujących się rzeczy kopalnych, do gabinetu kraiowego generalnego odeśle, w trudnych i przycięższych rzeczach urządzającego używając porady i



pracy. Wybadania opis czyli examen wieyski mogący się tabellarycznie (czyli w kratkach krotkimi wyrazy) układać, zaczynaćby wypadało od położenia i natury gruntu, z zaftanowieniem się, czyliby udobrzonym i pożytecznieyszym stać się nie mógł? postępując daley, iakie rośliny krajowe i cudzoziemskie, iakie zwierzęta? iakie fabryki, iakie na koniec kopalnie lub wazelnie z pożytkiem prywatnym i publicznym utrzymywane dawne, a nowe wprowadzone bydz mogą? Podobny? (iako niżej *) zostawiony opis na

(*) *Wies N gdzie rolnictwo dobre, coraz bardziey doskonali się, połową większą iest wzgorzysta, drugą rowna. Na wzgorzystościach, które nie są zbyt przykre powiększey części iest grunt gliniasty, zbyt tęgi i lipki, ten piaskiem dziarskiwym, przy pochyłościach gór o pięć łokci wglab znaydującym się, pożytecznie moglby bydz nawożonym. Na połnoc gór, pochylenia z ziemi kruchey mieszanej dość dobrej*



gruncie z dokładną informacją wzbu-
dzi chęć właściciela do pomnożenia
swego pożytku, a ztąd publicznego.

składają się, lecz są generalnie zimne,
miejscami wilgotne, polepszyłyby się
mogły wypalonym wapnem z kamienia
w górze N. bliskiej znajdującym się,
grunta równie są bardzo piaszczyste,
w większej połowie wodą stojącą bez
odchodu, i spadku zalane. Staw zna-
czny w niskości najwyższej N. wybra-
ny, i do niego wody rowami bitemi,
spuszczone grunta te osuszalyby, osu-
szone zaś gliną rozleżalą, albo poży-
teczniej wypaloną, w niższej warstwie
wgląd o dziesięć łokci znajdującą się,
albo co pożyteczniejsza z góry o dwana-
ście stajian odległej, Marglem kopa-
nym uprawiać można, i pastwiska wiel-
kie, dotąd prawie nie pożyteczne, w
taki i role żyzne obrocic. — Między
zwyczajnymi krajowymi roślinami bar-
dzo się piękna rodzi pszenica, len, tego
atoliż ledwo tyle tu sieją, ile na po-
trzeby domowe wystarcza, chociaż z
pożytkiem przy mnogości ludzi, w
warstatach mogłby bydz wyrabiany
lub wyprawiany, do manufaktur sprze-
dawanych, Daska pszenica i żyto z o-



Gdy opisy szczególne porządnie w Akta iedne zbiorą się, a z tych ułożą się tablice Woiewodztw. i Powiatow sto-

grodkaw na pola przechodzą, gdzie za rozmnożeniem się z skutku w przyszłości czynią nadzieję wielkiego pożytku. Sady przy domach dość piękny kraiowy owoc dają, a szczepy cudzoziemskie we dworze znajdujące się, iako rośliny kawy, ziela farbierskie, indigo i czerwiec poczynają się krzewić, i po wieśniaczych ogrodkach we dworze znaczna oranżerya nietylko na domowe wystarcza potrzeby, lecz z przedanych cytryn, pomarańcz, i ogrodowizny, dochod na utrzymywanie teyże i pracownikow wystarcza— Łak sztucznych sianych dotąd tu nieużywano— Las dębowy wytepiiony od lat 20. nie wzraśia, a to dla nieporządnego na potrzeby domowe wycinania, oraz pasznia w nim bydła uśiałownego, które młode rośliny trętuiąc i przygryzając, podnosić się im niepozwała. Drzewo Młodrzewowe z kilku roślin znajdujących się, pokazuje że może być pożyteczne w miejscu N. teraz za paświsko służącym, rozkrzewione— Wczesniejsze tu zawsze bywają zbiory, po-



ównie do Mapp Geometryczno-Geograficznych zrobione, gdy gabinet generalny kopalnych rzeczy zebranych od

łożenie gór na południe żyzne, oraz po ogrodkach domowych pięknie udające się Węgierskie szczepy czynią otuchę, iż tu z założonych winnic, przy pilnej staranności, nie naypoślednieysze z czasem miećby można krajowe wina— Owce tu niechęć się chować, i wełnę podług nawet przy wielkiej staranności dają, pasza bowiem i klima tuteysze nie służy im Pszczoły w znaczney mnogości, znajdując dla siebie żywność, utrzymują się. Stado koni średnich, co do wzrostu, mocnych, kształtnych i w biegu rących rozmnożone, znaczny zaczyna prowent przynosić— P. X. Pleban tuteyszy, co mu od czulego Pasterza prac czasu zbywa, znosząc się z dworem, gospodarскими doświadczeniami, z publicznym oświecaniem bawi się. Rozkrzewił on znacznie Morwowe drzewo i w R. zeszłym od swych robaczek blisko do cetnara iedwabnik zebral. Założył w obszernym sadzie z przedziwnym urządzeniem Krolikarnią i Zaięczarnią, a tam zwyczaj postrzygania sierci wprowadziwszy, znacznie



górników w historyi Naturalney oyczy-
stey pracujących, nayporządniey uło-
żonym zostanie, powitanie dokładna

skórek i sierci fabryce kapeluszniczey
dodaie Sprowadził kroliki swie z Nie-
miec dla futra ciemnego pożyteczne, i
one rozmnożył; podobnego rozmnoże-
nia doświadczenie zamysła czynić na
popielicach, gronoštaiach, i perewišt-
kach— W górze N. prawie na wierzchu
kopie się glinka na fajans przedni zda-
tna, z niey dwóch rolników proste, dla
samey tylko wsi swoiey wystarczaiące
naczynka, wyrabia— Glinek innych i
ziem Malarzkich, Farbiarskich, Sukien-
niczych, i na naczynia lub sprzęty do-
mowe służących, iako kamieni (procz
wapiennego) pospolitych lub szacow-
nych niemasz.— Torf w miejscu N. do
tąd nieużywany, obfity i dobry znay-
duie się, węgle i tłuścisci ziemne, siar-
ka, oraz sole żadnego swey bytności nieo-
kazuią śladu Góra N. ciągnąca się
w ogorniczne dziedziny, na pół mili
kwadratowey ma warstę ziemi naygłę-
biey o dziesięć łokci znayduiącą się,
znacznie obfituiącą w Minere Zynku,
czyli Galmanu, dotąd tu nieużywaną.
Kuda żelazna drobno ziarkowata w
miejscu N. dobre i obfite żelazo może



znaiomość Fizyczna całego kraju, koniecznie potrzebna do pożytecznego

wydawac. Od lat dwudziestu po wyniszczeniu lasow mieyscowych i ograniczonych Huta i Fabryka zaniedbana ze wszystkim. Rząd w młodociane lasy nikczemnie wraćbające wprowadzony, użycie zprzygotowaniem torfu, Fabrykę tę, ile w bliskości nieznaiduiącą się, mogłyby pożytecznie przywrocic. Zadne znaki zewnętrzne, iako i kopanie lochow oraz studzien na tokci ośmdziesiąt głębokich nie czynią nadziei, aby kruszec iaki, lub rzecz kopalna procz poprzedzających miały się znaczney wielości w wnętrzościach ziemi tuteyszej ukrywać— Cztery źródła w tey wsi płyną bezustannie. Z tych trzy zwyyczajną wodę słodką wydaia, czwarte ma wodę żelazną z kwasem powietrznym złączoną. Ta na kompiotki z wygodą publiczną i pożytkiem prywatnym służyć może.— Rzeczka małą pomiędzy górami wystarczająca, na dwa koła mtyńskie przez wieś bezpożytecznie płynie w mieyscu N. bliskim rudy żelazney i spadzićtym, iezeli nie na hute i fabrykę żelazną, to na młyn lub papiernią (w tych stronach daleko bo o 20. mil znayduiąca się) służyćby mogła.



pracowania, i urządzania się Komnissyi Ekonomiczno Kopalniczey; która, troszcząc się iedynie opatrzeniem Oyczyznę owocami i produktami własney ziemi, będzie z zaufaniem wmawiać w prywatnych Panow, aby gdy niezawodna pewność zaręczać będzie, że rozkrzewiali i wydobywali dla własnego zysku, ile że ich wspierać może iuż dodaniem ludzi z korpusu Górniczego biegłych, iuż ułatwianiem, i otwieraniem im drogi prowadzącey do korzystnego pozbycia produktów. Z ułożenia historyi Fizyczno-Naturalney kraiu całego, i z uformowania korpusu gorniczego, mając w czym wybor czynić, i kim wykonywać, łatwo założone zostaną Fabryki, Warzelnie, Kopalnie publiczne te, które naypierwey, naypożyteczniey bez zawodu powinny być dla potrzeby, pożytku i wygody kraiu, ustanowione,



KORPUS MOSTOWO-DROZNYCH

Pomnożenie owoców i produktów, założenie Kopalń, Warzeln, i Rękodziel Kraiowych powiększy handel, transporta; w owczas poznana od Nas dawno potrzeba, w poprawie drog i ułatwieniu spławów na rzekach da się mocno uczuć. Czujemy dawno tę potrzebę, chwalemy cudzoziemskie w tey mierze urządzenia, skarżemy się na nierząd kraiowy, ale w tym sami się obskarżamy i karzemy zaraz, często wiele tracąc w niebezpiecznych i złych przeprawach, mogliśmy tego uchronić się niezczęścia, przy obmyśleniu publicznym z małej od nas dobrowolnie ustąpioney części. Corpus trzecie uformowane Mostowo Drożnych, gdyby skarb publiczny niewystarczał, i okoliczności tamowały robienia gościńców, kopania kanałów łączących wody, i osuszających błota, czyszczenia rzek spławnych, mogłoby pożytecznie stare gościńce, i dla kopalń fabryk, drogi



koniecznie potrzebne w mieyscach przynajmniej zbył popłutych, bagnistych, wąwozowatych, górzysto-przykrych poprawiać i utrzymywać mosty nieodbito potrzebne budować, rzeki spławne z zawad gwałtowniejszych czyścić, statki wodne dla transportow publicznych i przewozow, z naywiększą oszczędnością i dokładnością budować, a z ustanowionych podatkow przez zwierzchności, w mieyscach nakładem i pracą publiczną ułatwionych, dalsze utrzymywanie i wyporządzenie czynić. Ludzie iednym się ciągle trudniący prędzey, dokładniey, rozrządniey, i z mnieyszą expensą to wykonywają, iak świeżo i bez wtarcia do tego użyci. Nadto narzędzia raz sprawione nie do iedney roboty, ale do ciągłego użycia aż do zepsucia się służyć mogą, a przemysł, zręczność przez praktykę doskonalić się co raz bardziej będzie.

Szkoły wprowadzie i Akademie uczą Geometriyi, Historyi Naturalney, Fi-



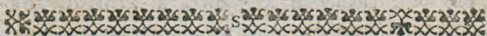
zyki, a z czafem pewnie Architektury tam nauki wprowadzone będą. Lecz te na napisaniu i tłumaczeniu nauczycielow kończąc się, nie zawfze w skutku, nigdy zaś wciąglým doświadczeniu okazywane, mały pożytek w młodych umyślach nie czuiących, a ztąd nieprzykładających się szczerze do własnego intereffu czynią. Bidny zaś uczeń, dla polepszenia lofu swego chciwie do szkół udający się, gdy tam dla niedostatku, ani książek, ani oświecenia prywatnego mieć nie może, gdy w ciągu cwiczenia się, dla zarobienia sobie chleba kawałka odrywać się musi, gdy nakoniec samą prawie teorią nauk pomienionych, a zwłaszcza historyi Naturalney znayduie, z tamtąd zaś wyszedłszy nieupatruie przewodnika i sposobności w kraiu do praktyki tak pożytecznych dla dobra publicznego umiejętności, światła nabyte, czczemu rozumowaniu albo bawieniu w posie-



dzeniach zostawia, a udać się do stanu, w którym mu żyć zabłyśnie. Teorii szkolnych wiadomości, jeżeli w skutku nie mają być uiszczone, prawie z częściami metafizycznymi równać można. Z praktyki umiejętności, i ich teoryczne układy są wyciągnięte, a przeto te, tamta poprzedzać albo przynajmniej z niemi nieoddzielnie złączona być winna. Opaczne w tej mierze kroki, iak są zawodne, uczy codzienne doświadczenie na tych, którzy od sławnych książek, z sławnych lekcji prosto do wykonania dzieła fizycznego użyci bywają. Są potrzebni w wojsku Indziejowie, kopacze i przeyścia ułatwiający, nierychło ich w potrzebie szukać, a tym bardziej formować. Żołnierz w czasie pokoju zatrudniając się dla oyczyzny pożyteczną pracą, nie będzie iey przykrym ciężarem, owszem lubym, bo użytecznym ziomkiem. Korpus potroyne projektowanym sposobem erygowane, światłe



mi nauczycielami i roztroprnemi rządca-
mi opatrzone będzie prawdziwą szko-
łą kraiową, gdzie samo uczenie się
nowozaciążnych stanie się pożyteczne.
Młodzież rącza znaydując dla siebie
pożywienie, oświecenie, i z przyszłą,
pewność losu pomyślnego, promocyą,
ochoczo gromadzić się będzie, a ho-
norem i nadgradami podsycona z po-
żytkiem prywatnym i publicznym, oraz
z zaszczytem Oyczyzny ubiegać się
będą do doskonałości, do pracy.



IV.

Wojna między Portą i Mo-
skwą.

Wiadomo już wszystkim, do jakiego
przyeszły stopnia rosterki między dwie-
ma sąsiedzkimi Narodami Tureckim i
Rossyjskim. Atoli jest powinnością na-
szą przelożyć tu obraz iak naydokład-
szy



szy skutkow, które nakoniec z tey nie-
nawiści narodowey wyniknęły, słuźnie
całey Europy, obracają na siebie uwa-
gę, i spodziewać się każą bardzo waż-
nych przypadkow.

Z manifestu Dworu Petersburgskie-
go, (tu w części XI. położonego) o-
kazuje się, czego w miesiącu Lipcu Por-
ta wyciągała od Moskwy. *P. Bulgakowi*
nie dano iak tylko 4. dni cza-
su do rozmyślu. Dnia 30. Lipca wez-
wano go znowu na konferencyą do
Reiseffendego, gdzie także był przy-
tomnym *W. Wezyr*. Ze *Pan Bulgakow*
na iedne z podanych sobie pierwey
punktów nie zezwalał, a względem
drugich chciał się w przod poradzić
Dworu swego i wysłać kuryera do Pe-
tersburga, przeto obiecano czekać na
rezolucyą *Monarchini* iego. Ta za o-
debraniem listow swego *Posła*, w nocy
z 14. na 15. dzień Sierpnia, naradzała
się pilnie z swemi *Ministrami*, i dnia

Grudzień 1787.

Cce



16. wieczor wyšla z odpowiedzią swoją kuryera do Stambułu.

Lecz za nim odpowiedź ta nadeszła, już była woyna w Konstantynopolu wypowiedziana. Nadaremnie Cefarski Internuncyusz Baron de *Herbert* podał był notę do Dywanu 2go Sierpnia, w którey upewniał, że Cefarz nie miał bydź obojętnym, na to nagłe porywanie się Porty do woyny. Zwłaszcza kiedy już był ofiarował pośrednictwo swoje, do pogodzenia iey z Moskwą. Audyencya także, którą Posel Francuzki miał u Reifeffendego była bezskuteczna; nawet Posłowi temu wymawiano, iż bardziey zdawał się bydź przychylnym obydwom Dworom Cefarskim, niż wyfokiey Porcie.

W tem dnia 6go Sierpnia za wyraźnym rozkazem Wielkiego Sułtana, zebrany był Dywan Generalny, na którym naradzano się przez całe 9 godzin. Większość głosow postanowiła nakoniec, żeby Moskwie zaraz woynę wypowie-



dzieć, i nie czekać z tem nawet do Wiosny, iak niektórzy chcieli.— Podług tego Pan de *Bulgakow* dnia 10. Sierpnia wezwany był ieszcze raz na konferencyą, z niektórymi Deputowanemi od Dywanu. Tu podano mu znowu dawnieysze punkta, i żądano aby w 4. godziny dał na nie Kategoryczną odpowiedź. Przez ten czas musiał on się zatrzymać w jednym pobocznym pokoju, a gdy po upłynieniu 4. godzin oświadczył, iż na owe punkta nie mógł zezwolić, oznaymiono mu zaraz, to-niem zuchwałym, o wypowiedzeniu wojny Jego Dworowi, a samego zaprowadzono do 7miej Wieży, gdzie też także nie długo potem 8miej ludzi z iego Dworu zaskano. Wiadomo, że przez te 7. wieży, rozumie się cyradella Konstantynopolitańska, w której trzymają skarby Meczetow, i znakomitych arez-tantow politycznych, toż Posłow tych Dworow, z którymi Porta wojnę prowadzi. Osoby w tej twierdzy osadzo-



ne, mają wszelką wygodę i dla wielkiej iey obfzerności, mogą się dobrze przechodzić. Podług ostatniego traktatu, żaden z Połtow Rossyiskich, nie miał być więcej w przypadku zerwania pokoju, w tym zamku ofadzony. Lecz Porta mówi, iż Moskwa ostatni pokoy, tak wielorako przełamala, i artykułow iego nie dotrzymała, że też i ona do dotrzymania artykułu względem 7m iu wieży, nie jest obowiązana. Właściwe publiczne wypowiedzenie wojny z strony Porty, było ogłoszone 15. Sierpnia wieczor, i 16. zrana.

Zaraz potem oznaymiła Porta Cesarfkiemu Internuncyuszowi, o tym kroku swoim przeciw Moskwie, i żądała oraz żeby się postarał o kategoryczną odpowiedź od Dworu swego, czyli Austrya chce wspólnie z Moskwą należeć do tey wojny.— Gdy Internuncyusz względem tego wysłał do Wiednia, zaczęła Porta nieprzyjacielskie kroki swoje przeciw Moskwie od



tego, iż wszystkie w Portach Tureckich znajdujące się okręty Rossyjskie, zabrała, wszystkich poddanych Rossyjskich z krajów swoich wywołała, eskadrę z kilkunastu okrętów zbroynych małych i wielkich na Czarne Morze wysłała, i kilkadziesiąt tysięcy ludzi jazdy i piechoty przy granicach Rossyjskich około Oczakowa, Benderu, i Chocimia rozłożyła. Zanim przystąpimy do różnych krwawych przypadków, które się już podczas tey wojny trafiły, niech nam wolno będzie położyć tu następujące uwagi.

Rozumieją pospolicie, iż Porta bardzo sobie źle postąpiła, wypowiedaiąc teraz wojnę, i że krok ten iey, tak jest niewczesny, i niepolityczny, iak jest niespodziany. My iednak mamy niemałe powody do innego zdania. Sytuacya między Moskwą i Portą od wzięcia Krymu, była taka, iż między nimi prędzey lub późniey, koniecznie musiało przyjść do wojny. Ze Moskwa R, 1783.



niespodzianie Krym opanowała, i o-
procz swej wielkiej potęgi miała ku
swej pomocy wielkie siły Austryackie
napogotowiu, zaś Porta znajdowała się
na tenczas w zamieszaniu, i wstanie
bezbronnym; przeto nie dziw, iż zaraz
na owczas nie przyszło do wojny. Lecz
co tylko (8go Stycznia R. 1784) pod-
pisany był Akt, przez który Krym był
Moskwie ustąpiony, zaczęli Turcy czy-
nić wielkie do wojny przygotowania,
które dotąd nieustaly, a które ieszcze
bardziej powiększono, gdy Moskwa w
krótce potem przywiodła pod swe pa-
nowanie Georgią. Tak dalece, że Por-
ta iuż w tenczas zaczęła podżegać Let-
gierow, i innych Tatarow, którzy nie
raz na Moskalow wpadli, i zniemi o-
twartą wojnę zaczęli. Porta wspiera-
ła tych naiezdnicow, tak iawnie, że się
na to Moskwa uskarżała, ale wzglę-
dem tego wątpliwe tylko odbierała od-
powiedzi.



Nareszcie, w tym Roku przyjechała
sama Imperatorowa do Krymu. To sa-
mo musiało wojnę przyspieszyć; Niech
sobie wspomni czytelnicy nasi, iakie,
ta podróż Monarchini sprawiła była o-
brufzenie w Stambule. Ze na owczas
zaraz Turcy nie wydali ieszcze wojny,
poszło to z różnych przyczyn polity-
cznych. Posłowie Francuzki, Angiel-
ski i Austryacki oświadczyli byli Por-
cie wyraźnie, że niemogła zobrańać
Monarchini podróży do kraju, który
iey był uroczyście ustąpiony, bez obru-
fzenia przeciw sobie wszystkich Dwo-
row. Cefarz wziął to na siebie, iż za-
żalenia, które na owczas Porta miała
przeciw Moskwie, miały bydz w do-
bry sposob zagodzone i nawet gwaran-
tował Porcie wszystkie iey Possessye
podczas podróży Imperatorowey. Po-
słowie Francuzki i Angielki znaydowa-
li się przy boku Imperatorowey. Woy-
sko liczne otaczało Monarchinią, któ-
re okazałoby było męztwo niezwyčaj-



ne dla iey obrony. Do tego, z strony Moskwy zaczęto nadstawiać ucha, na utyskiwania Porty, i Pan *Bulgaków* pojechał do Chersonu dla wzięcia na nie odpowiedzi od swey Monarchini. Musiano tedy czekać w Konstantynopolu na iego powrot, i procz tego niemożna było wprzod woyny wypowiedzieć, poki nieodebrano iakiey odpowiedzi, zwłaszcza, że Francya bardzo radziła pokoy, i przynaymniey chciała żeby woynę odłożyć do innego czasu. Ten wnet nadszedł. Jeszcze podczas podróży Imperatorowey powstała była między Turecką Flottą obserwacyiną na Czarnem Morzu, i Rossyiską, taka kłótnia, iż Moskale jako na owczas mocniejszy, grozili wydaniem bitwy, ieżeliby się z tamtych stron Flotta Turecka nie oddaliła, co ona też uczyniła i do Stambułu powrociła. Zaraz potem przypadku gdy Pan *Bulgaków* powrocił, domagała się Porta natrętnie odpowiedzi na swoje zażalenia, i tylko



Ramazan (*) był przyczyną, że iefzcze cały miesiąc trwała spokoyność lecz zaraz potem, nagle wojnę wypowiedziano.

Ktoby sądził, że to iest nie do czasu, i z wielkim dla Turkow niebezpieczeństwem, kiedy oba Dwory Cefarskie są tak ściśle z sobą złączone, zaczynać wojnę przeciw tak wielkim Mocarstwom, ten nie uważa tego, że ten alians trwa zawsze, a przeto niebezpieczeństwo dla Turkow, czy teraz czy potem iest iednakowe. Moskwa zaś, gdyby daley czekano, mogła się co raz bardziey w Krymie wzmacniać, i Flotę swoię na Czarnem Morzu powiększać; gdy z drugiey strony handel iey tamteyszy co raz wzrastał bardziey i Moskwa co raz więkfsze z nowey possessyi odnosiła korzyści.

Okoliczności także różne zdawały się sprzyjać Porcie, i zachęcać ją do tego

(*) *Święta Tureckie.*



kroku. Z Egiptu oczekiwano wielkich skarbow, i żywności; Basza z Skuraty porażony, i w iedney fortecy otoczony, nie czynił już Porcie żadnego postrachu. Wszyscy Mahometani pałają fanatyczną żądzą, odzyskania krajów utraconych. Tatarzy są licznymi alliantami, którzy w krajach Rossyjskich Azyatycznych, mogli uczynić nie małą dywersyą. Z Cesarzem Marokańskim Porta zawarła niedawno przymiere. Dwór Hiszpański został także w niedawnym z Portą związku, i mówią że Porta ma nadzieję, iż nie puści żadney Flotty Rossyjskiej na Morze Szrodziemne, która podczas wojny ostatniej, tyle złego Turkom wyrządziła. Francya jeżeli iawnie nie uczyni nic dla Porty, ratować iey iednak nie przestanie skrycie i nie dopuści z zimną krwią żeby handel Rossyjski, i żegluga na Szrodziemnem Morzu rossy. Anglia od niedawnego czasu znajduje się w nowych



względem Porty okolicznościach, i stara się ożywić handel swoy Lewancki, który od niejakiego czasu bardzo podupał. To też trzeba uważać, że Anglia dotąd nie ponowiła traktatu swego handlownego z Moskwą, z tey przyczyny, że Anglia niechce przystać na kondycye i maxymy neutralności zbroyney. Ze tedy Turcy na Szrodziemnem Morzu, spodziewają się mieć większe bezpieczeństwo od Moskwy, niż podczas przeszley wojny, i nietak się teraz obawiają o wyspy swoje na Archipelagu, przeto podchlebiają sobie, że będą mogli okazać tem większe siły na Czarnem Morzu, i w powszechności użyć lepiey swey całej potęgi przeciw Moskwie. Wiadomo i to, że Porta żyje w dobrej przyjaźni z Prusami, które mogłyby w przypadku uczynić potężną dywersyą. Co się tycze pieniędzy na tych niezbywa Portie. Kapitan Bafza pod pozorem załęgłego podatku, wycisnął z Egiptu



tu około 10. milionow talerow, z którymi teraz powrócił do Stambułu.

Wojna ta Turecka przeciw Moskwie była wielkim powodem dla Francyi, że się do pokoju z Anglią i Prusami nakłoniła. Teraz przykłada się także mocno Ministerjum Francuzkie do pogodzenia Moskwy z Portą. Nic nie może być dla Francyi niezręczniejszego, iak ta wojna Turecka. Weszła ona dopiero w nowy Traktat handlowy z Moskwą: z Portą została w dawnej przyjaźni: bez tey nie może ona się obeysć dla handlu Lewanckiego, który jest nayważniejszy, i nayżykowniejszy dla Francyi, i który słusznie można mieć, za główne źródło bogactw Francyi: pułnocny handel z Moskwą, i nowy związek, jest także dla niej ważny. Tak tedy Dwor ten został w środku między dwiema nieprzyjaciółmi, którzy są jego przyjaciółmi, i z których każdy domaga się, żeby jego przyjaźń przeniosła nad drugiego.



Jak gdyby mało iefzcze było na tem, Auſtrya Francyi przyiacioſka i Alliantka ſtawa przy Moskwie. Zeby ſię z tey ciężkicy troiakicy wywichłać trudności, poruſza Francya ſprężyn wſzyſtkich, używa wſzyſtkich ſztuk polityki, i ſtara ſię żeby iuż krwawie rozpoczętą wojnę, potłumić, przez ugodę, w ſamym pocz. ku. Poſeł Francuzki przełożył za tem Porcie, iak Dwor iego nie ieſt teraz wſtanie dania iey pomocy iakicy. Wielki Wezyr przyjął deklaracyą tę z wielkim obruſzeniem, i okazał nieukontentowanie ſwoie, względem tego w wyrazach bardzo mocnych. Jednakże teraz Anglia i Pruffy po zaſpokoieniu z Francyą okoliczności Hollenderskich, ſtaraią ſię takżę o przywrocenie ieżeli można pokoiu między Portą i Moskwą.

Naywięcey iednak przykłada ſię do tego wielkiego dzieła Cefarz Rzymſki. Czyniąc ſtraſzliwe, i żywe przygotowania do wojny, radził Por-



cie pokoy, i kazał iey oznaymić, że iako Alliant musi Moskwie dać pomoc. Wielki Wezyr odpowiadając na to, przypomniał nayprzod neutralność dokładną, którą zachowała Porta podczas przeszłych wojen Austryi, z których niechciała korzystać bynajmniey, a przez to załżyła sobie na wzajemność w ninieyszym przypadku: potem oświadczył względem pośrzednictwa, którego się Cesarz podeymował, że z niego Porta bardzoby była kontenta; ale widząc na granicach swoich 160,000. woyska Cesarzkiego, nagle zebranego, toż wszystkie przygotowania do wojny, nie można mieć za złe wyfokiey Porcie, iż tym przyiacielskim oświadczeniem nie dowierza, i poty nie może przestać, na tym zapewnieniu spokojnym, poki Cesarz woysk nazad nie cofnie, a to iak nayprędzey, ieżeli Porta nie ma być przymuszona do wypowiedzenia wojny Cesarzowi, gdyż iey bardzo na tem zależy, aby



teraz wiedziała , kto jest iey przyjacielem , a kto nieprzyjacielem. ,, Ta deklaracya pociągnęła naturalnie za sobą iefzcze większe przygotowania do wojny, z ftrony Auftryackiey. Czyniono ie zaś z takim pośpiechem, że całe Auftryackie woysko na granice Tureckie przeznaczone, znajdowało się iuż 28. gbra w okolicy Peterwaradynu i Illoku, opatrzone w wszelką Artylleryą, ammunicye i potrzeby wojenne. W Gallicyi, Bukowinie, i Transylwanii, wzdłuż granic Multańskich i Włoſkich wyciągniono Kordon potężny.

Względem Moskwy panuje między Turkami takie zaiątzenie, iż przywrocenie pokoju, dla tego samego bardzo ieftrudne, ieżeli niepodobne. Wielki Wezyr także nie ieftraki, żeby myśli ſwoie, i poſtanowienia złatwością odmieniał. Jeftr to człowiek dorodny, żywy, w 53. roku wieku ſwego; ſwiadomy polityki, rządu, mężny z przy-



rodzenia, żołnierz i gorliwy Mahome-
tanin. Wiego rękę teraz jest styr rzą-
du Państwa Tureckiego, który trzyma
mocną ręką, a ze wszystkich kroków
znać przezorną, i rzadką u Turków po-
litykę. Tem on więcey może, że ie-
go partya u Dworu jest najsilniey-
sza, i Mufty wszystko radzi i popiera
czego chce Wezyr.

Tak tedy Wielki Wezyr ma prawo,
czyli religią po sobie. A wiadomo iak
ta u Turków wiele może. Z tą woj-
ną przeciw Moskałom rozpoczęła się z
takim rozjątrzeniem, iż na to trudno
nie zadrzeć. Wojska Tureckie ku gra-
nicom Moskiewskim wyprowadzone, są
liczne, lubo prawdziwa ich liczba nie
jest wiadoma. Turcy na granicach
swoich wyciągnęli niby iakiś Kordon.
W Chocimiu fortyfikowali się dniem i
nocą, fortecę nowym i szerokim ro-
wem opasali, i opatrzyli ją na nowo
liczną Artylleryą. Pod Izmailowem
przy Dunaju stało Turków około
40000.



40000. dla posilkowania w potrzebie
Chocimia lub Benderu. Główne wo-
yśko W. Wezyra ieszcze było dotąd w
pole nie ruszyło.

Moskale z swej strony pośpieszyli
na wieść zerwanego pokoju, ku obro-
nie granic swoich. Weszli oni nawet
do Polski. Ieszcze wśrzed gbra roze-
szła się wieść o ich w kroczeniu na U-
krainę. Posel Rossyjski w Warszawie
podał względem tego notę do Dworu
w której zapewnił imieniem Monar-
chini swoiey, że to wkroczenie, za-
miał uciążliwym miało być dla obywa-
telow Polskich użytecznym gdyż karność
w wojskumiano zachować bardzo surową
a za wszystko płacić gotowemi pieniąd-
mi. Wojsko to zostaiące pod kommandą
sławnego ieszcze od przeszley wojny
Tureckiey W. Wodza, Hrabi Romanzo-
wa, weszło za tem ku końcu gbra do
Polski dwiema kolumnami, z których
iednę prowadził Generał *Elmpt*, a
drugą Xiążę *Galiczyn*.

Grudzień 1787.

Ddd



Wojsko to nic dotąd przeciw Turkom nie poczęło. Lecz z drugim pod Kommandą Xcia Potemkina, które zaczęwszy od Kremenczuka aż ku Oczakowowi i Krymowi rozciąga się, trafiły się już niemałe przypadki. Wojsko Tureckie pod Oczakowem stojące, postanowiło opanować Kinburn zamek mocny, na przeciw Oczakowa leżący, który z tey strony broni przystępu do Chersonu, i Krymu. Tym końcem 24 Septembra zbliżyły się tam z Oczakowa wszystkie Tureckie okręty zbrojne, i poczęły strzelać do fortecy Kinburnskiej, przez co zostało kilka domow nadwreżonych, 5ciu ludzi zabitych, a 10 rannych. Lecz Baterye Kinburnskie sprawiły w Eskardzie Tureckiej daleko większą klęskę, skołatały dużo iedną Fregatę, a druga przez nieostrożność samychże Turkow była z całym Ekwipażem wyfadzona na powietrze. 25 Septembra wylądowało 700 Turkow nie daleko od Kinburnu, lecz



od kozaków i Generała *Reck* byli do ucieczki przymuszani. W tem z Rosyjskiej Eskardy posłano 2 fregatty i 4 Galery do Kinburnu. Galera *Desna* przybyła 26 z rana w okolicę Oczakowską. Tureckie statki do Kinburnu strzelające, iak tylko ją postrzegły cofnęły się ku swoiey Flocie; lecz *Desna* udawszy się za nimi wpogon wdała się w bitwę z lewym skrzydłem Flotty Tureckiey, która przez 2 godziny trwała, a przez ukrytych w sobie 120 grenadyerow, wiele złego Turkom wyrządziła, sama niepostradawszy ani jednego człowieka.

Turcy ktorych Flotta pod Oczakowem powiększona była, kilku świeżemi okrętami, a wojsko tamteysze składało się po większey części z dzikich Azyatów, nie odstręczyło się temi klęskami od dalszych przeciw Kinburnowi zamachów. Dla tego 11. 8bra zbliżyli się znowu Turcy z Flottą swoią do Fortecy, strzelali mocno z armat, i rzucali do niej bomby aż do nocy. Dnia 12 ponowili swoje strzelanie, podczas ktorego około południa, ukazało się 5. statkow napelnionych Kozakami Zaporowskiemi, ktorzy do Turków

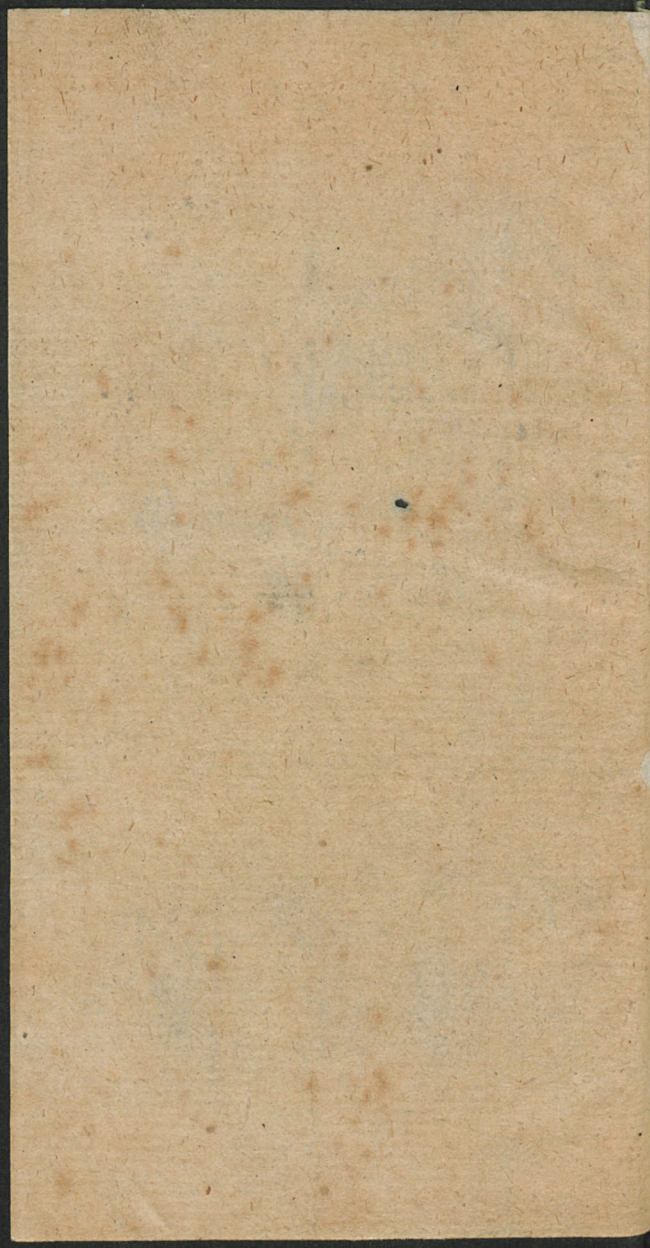


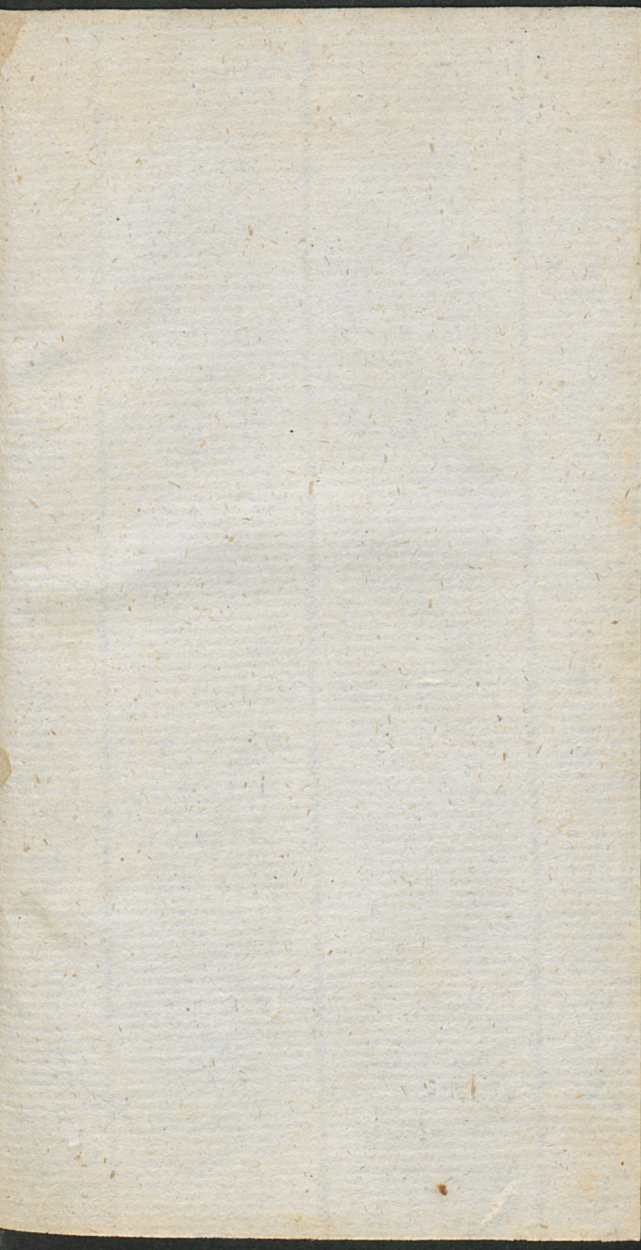
zbiegli; chcieli oni wyściąć na ląd, ale byli od-
 pędzeni. Jednakże w innym miejscu wylądowa-
 ło wiele Turków, których liczba co raz rosła,
 gdyż przez ustanku przybywały z niemi coraz
 inne statki, które ich na ląd wysadzały. Okopa-
 li się oni bardzo szypko, i poczęli się zbliżać ro-
 wami ku Fortecy. General Suwarow nie daleko
 stojący natarał na nich po dwakroć nadaremnie,
 i musiał się cofnąć, Turcka Flotta tym czasem
 zbliżyła się ku brzegowi, i strzelała do wojska
 Rossyjskiego nieustannie, bombami, kulami, i
 karraczami. Rossyjska Galera *Desna* przymusiła
 prawda niektóre okręty Tureckie do opuszczenia
 stanowiska swego, i Artyllerya Rossyjska żrównor-
 wała 2. Szebeki blisko brzegu stojące; atoli Tur-
 cy odbierali coraz nowe posiłki, i Moskale mu-
 sieli ustąpić straciwszy nie mało swoich osobliwie
 Grenadierów. Lecz General Suwarow natarał
 znówu na nich. Infanterya Rossyjska nie strzela-
 iąc tą razą, używała tylko samego bagnetu a
 Kawalerya samey szabli. Turcy nie mogąc wy-
 trzymać tego gwałtownego napadu, wpadali ie-
 dni na drugich, zmieszali się, chcieli uciekać, lecz
 gdy im drogę przerznięto, legli wszyscy na pla-
 cu prócz 500. ludzi, którzy się pływaniem przez
 Liman uratowali. Oba Generalowie Rossyjscy
Recki *Suwarow* zostali rannemi. Moskalów zgi-
 nęło do kilku set. Turków zaś padło do 4000.
 przeszło. Dzień ten dawszy się frodze Turkom
 we zwaki, ukrocił ich nierozmyslną zapalczy-
 wość tak, iż odtąd nie a nie przeciw Moskałom
 w tej stronie nie poczęli.

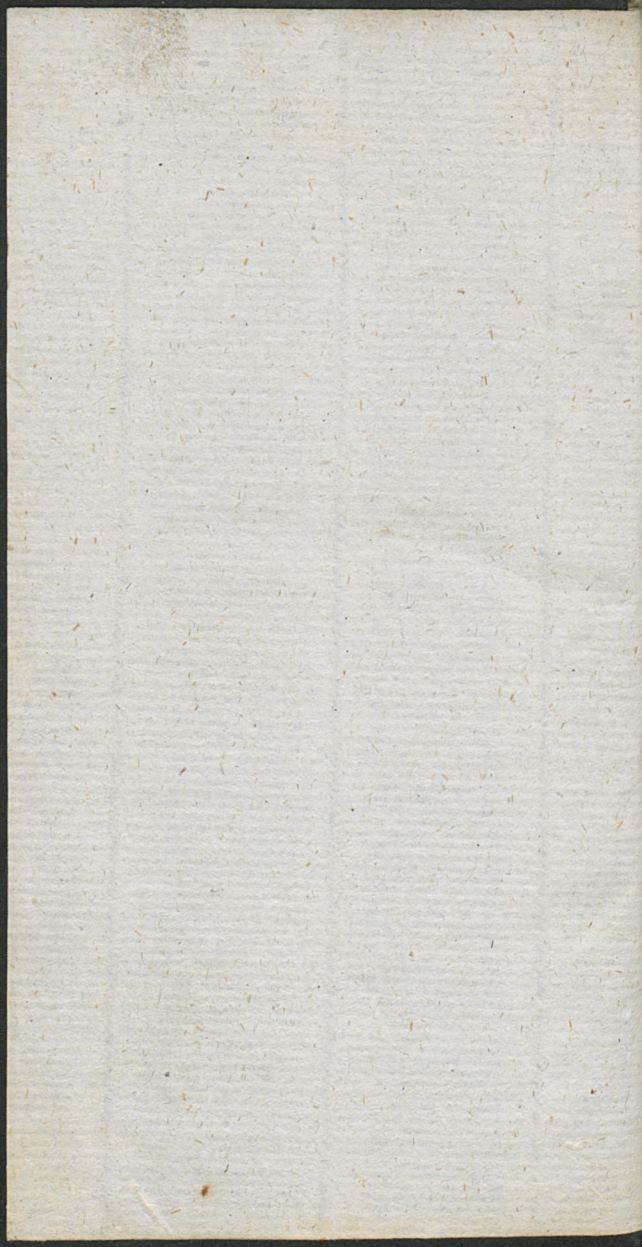


KSIĄZKI NOWE.

- I. Mędrak w prawdziwey swey postaci
na publiczny widok wystawiony, czy-
li opisanie mądrości fałszywey, w San-
domierzu 1746. - - - - - Zł: 2.
- II. Mędrak Lingwista, czyli zdanie
szacunku i nabycia potrzebnym uczo-
nych Języków. - - - - - Zł: 2.







6926

15





